NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.

Rok IX. Kraków, piątek 29 października 1926 Nr. 241

NOWY DZIENNIK

Adres re[illegible] i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telef[illegible] — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
[illegible]adem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
W[illegible] komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. [illegible]munikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
R[illegible]pisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·60
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne 100% droższe.

„NEP" a „NOP"

Kraków, 28 października

(Th.) ...to nie są żadne znaki czarnoksięskie. To są niestety bardzo realne potęgi, od których bezpośrednio zależny jest los stupięćdziesięciu miljonów żywych ludzi, a pośrednio bodaj że jeszcze znacznie więcej. Tak bowiem w modnych dzisiaj abrewjaturach nazywają się obie moce bolszewickie, które się w tej chwili ze sobą ścierają na śmierć i życie. Nep jest niczem innem, jak pomalowanym na czerwono neokapitalizmem, nie tylko tolerowanym, ale forytowanym w dzisiejszej Bolszewji taka — Nowa ekonomiczna polityka. Nop zaś, to — Nowa opozycja przeciw duchowi kapitalistycznemu, jaki powoli widocznie obejmuje władzę, może na razie jeszcze nie niepodzielną, w „tytularnej" już tylko marksowskiej Rosji. ——

I walczą Nep i Nop, ale Nep jest mocniejszy i zwyciężył. Mało: zwyciężył — zmusił wielkich panów z Nopu do tego, do czego zmusza kościół katolicki swoich kacerzy, do poddania się, do upokorzania się. „Na kolana, kacerzu!" A oni zrobili to, co kacerz, żałujący swojej aberacji zwykle czyni: „laudabiliter se subjecit", „chwalebnie się poddał".

Lew Trocki wraz ze swoimi najbliższymi przyjaciółmi — dziwnym trafem· w większości Żydami! — padł na kolana przed Stalinem i jego rządem — dziwnym trafem, prawie zupełnie „judenrein". —

Czyż należy ten konflikt rozpatrywać pod kątem widzenia różnic — rasowych? Trochę, co prawda, nasuwa się ten punkt widzenia jako ważne kryterjum wojujących ze sobą „Wysokich stron". Jest bowiem wiadomem, że w tendencji nowej opozycji leży wciągnięcie w orbitę bolszewizmu drobnego mieszczaństwa, tego żywiołu, który ma w swojej duchowej strukturze pęd do radykalizmu. Tak sobie: radykalizm dla radykalizmu. Trocki, zdaje się, dąży do pewnego uprawnienia tego elementu, składającego się z drobnego kramarstwa i rękodzielnictwa, które dotychczas stały niejako poza prawem. Prawo, trzeba wiedzieć, ma w Bolszewji zupełnie inne znaczenie, niż w całej reszcie świata. Tam ono nie oznacza równości, tylko — przywilej. Idzie zatem o wciągnięcie w obręb przywileju państwowego całego dużego stanu, który dotychczas był wyrzucony poza nawias ochrony i obrony państwowej, jako element, podejrzany o skłonności kontrrewolucyjne. Natomiast Stalin, Gruzin z pochodzenia, zwraca swoje sympatje ku włościaństwu, któremu pragnie udzielić dużych upraw nień stanowych, ażeby je w ten sposób zaprządz tem silniej do rydwanu bolszewickiego. Stalin pragnie w ten sposób pozyskać najsilniejszy liczebnie i „narodowo" stan w Rosji, choćby, naturalnie, kosztem bardzo znacznych ustępstw i odchyleń od „ortodoksyjnego" programu i światopoglądu bolszewickiego.

Konflikt z tej strony widziany ma w sobie istotnie wszelkie znamiona rasowej rozbieżności. Toby już niemal znaczyło: „swój do swego po swoje".. Doszłoby się na tej drodze do bardzo ciekawej konkluzji socjologicznej, naturalnie tylko czysto teoretycznie, którąby się dało sformułować ot tak: Nikt ze swojej skóry nie może wyskoczyć.

Ale mniejsza o teoretyczne roztrząsania. Niezmiernie ciekawy, przykuwający całą uwagę, jest sam stan faktyczny: kapitulacja Trockiego i jego ludzi. A to znaczy: kapitulacja czystego i niesfałszowanego bolszewizmu przed bardzo daleko posuniętą kompromisowością.

Naturalnie — to zwycięstwo niema w sobie dla całej reszty ludzkości, poza miljonem czy dwoma miljonami prawdziwych i przekonanych bolszewików, jacy istnieją na świecie, niczego, czegoby należało żałować. Raczej trzeba w niem widzieć początek ewolucji, której końcem — bodaj-że nie zbyt dalekim — będzie zupełne unicestwienie całego niemożliwego do zrealizowania, a polegającego na skrajnym caryzmie bolszewizmu. Nigdy caryzm jako system rządów gwałtów i okrucieństw nie święcił takich szalonych orgij, jak w czasach panowania bolszewizmu. Zapewne tylko dlatego, jako ciąg dalszy caryzmu, tylko na czerwono pomalowanego, mógł bolszewizm usadowić się wyłącznie w Rosji, a nie w jakiejś zachodniej demokracji. Rozwój tedy, jaki bierze bolszewizm stalinowski zresztą już dosyć znacznie zaawansowany, może śmiało być uważany jako odwrót od doktryneryzmu, a powrót do normalizowania życia w ramach zdrowej i wolnościowej demokracji. W ramach ludu, a nie jednego odłamu, a to nie zbyt dużego liczebnie. Taką ewolucję należałoby powitać. Upokorzenie Trockiego, Radka, Zinowjewa itd. z pewnością nie wywoła ani jednego westchnienia na całym świecie. Nawet nie cała dzika bezwzględność, z jaką się do nich odnoszą po ich „chwalebnem poddaniu się". Pokora — pokorą, a kara — karą, tak uczy i tak postępuje Stalin. Upokorzyli się. — dobrze. Ale teraz trzeba ich powyrzucać. lub przynajmniej pousuwać. I egzekucja działa sprawnie i konsekwentnie. I nad tą tragedją nie będzie się ubolewać ani łez ronić.

Jedno jednak nie będzie mogło ujść uwagi tych, którzy lubują się w roli zbieraczy historycznych „dokumentów ludzkich". Oto — nie duża miara człowieczeństwa po obu stronach tych oto mocarnych i dumnych nowatorów, którzy zamierzali nadać dziejom ludzkości nowy bieg i nową treść. Jedni tracą odwagę do walki, a drudzy opuszczają swój sztandar.

Nep zwyciężył Nop. Kompromis zwycięża doktrynę. Tak wszędzie się dzieje, a w tym wypadku jest dobrze, że się tak dzieje. A jednak — budującem zjawiskiem to nie jest.

——oOo——

Nowy komitet naczelny partji komunistycznej

Moskwa, 27 10. PAT. Wczoraj otwarta tu została w obecności 817 delegatów konferencja partji komunistycznej. W skład nowowybranego komitetu naczelnego, złożonego z 37 członków weszli m. in. Stalin, Rykow, Bucharin i Kalinin.

Bethlen zamierza rozwiązać Zgromadzenie Narodowe

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 27. 10 (D). W kołach parlamentarnych rozeszły się pogłoski, iż premjer hr Bethlen zamierza po uchwaleniu ustawy o izbie wyższej rozwiązać zgromadzenie narodowe i rozpisać nowe wybory.

——

Spotkanie Stresemanna z Mussolinim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym, 27. 10 (D). Słychać, że statek rotorowy Flettnera przybędzie z początkiem listopada do Genui z wizytą oficjalną. W związku z tem donoszą, że przy tej okazji nie nastąpi spotkanie Stresemanna z Mussolinim, co było przewidziane. Stresemann spotka się z Mussolinim dopiero podczas grudniowej sesji Ligi narodów.

Poseł Moraczewski rozczarował się i występuje z rządu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10. (Sin.) Jutro ukaże się w „Robotniku“ ostry artykuł przeciwko obecnemu rządowi, który kończy się zapytaniem skierowanem do posła Moraczewskiego, czy zamierza nadal pozostać w tym rządzie.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wystąpi minister Moraczewski w najbliższych dniach z rządu. Swoim najbliższym miał oświadczyć, że doznał zawodu i że widzi w rządzie obecnym rząd faszystów.

Sejmowa komisja do zbadania śledztwa

w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego

Wniosek Zw. Lud. Narodowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10. (Sin.) Jak się dowiaduje na sobotniem posiedzeniu Sejmu zostanie zgłoszony wniosek nagły ZLN o wybranie nadzwyczajnej sejmowej komisji, któraby się zajęła zbadaniem szczegółów śledztwa prowadzonego przez władze wojskowe w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego. Komisji tej ma przysługiwać prawo zaznajomienia się z wszystkimi aktami, tyczącymi się śledztwa. ZLN swoich przedstawicieli do komisji nie deleguje, proponsje natomiast, żeby na czele komisji stanął prezes sejmowej komisji prawniczej poseł Marek z PPS. —

Rząd opracowuje statut rady finansowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10. (Sin) Jak się dowiaduje my, przystąpi w tych dniach rada ministrów do rozpatrywania statutu rady finansowej. Do rady finansowej wejdzie 8 osób z posłem Michalskim na czele. Rada finansowa obradować będzie raz na miesiąc. Czas trwania jej obliczony jest na trzy lata. —

Badanie zleceń prof. Kemmerera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10 (Sin) Dnia 26 bm. odbyło się posiedzenie komisji powołanej do przestudjowania wykonania zleceń misji prof Kemmerera: Stwierdzono, że na zasadzie tych zleceń dokonaną została zmiana statutu Banku Polskiego i wydane zostało rozporządzenie o wycofaniu z obiegu biletów zdawkowych. Na posiedzenis przestudjowano też szczegółowo sprawę stabilizacji złotego, oraz zlecenia misji prof. Kemmerera, odnoszące się do banków prywatnych i państwowych. Memorjał misji Kemmerera został już wydrukowany i w przeciągu kilku tygodni zostanie oddany do użytku publicznego. —

Ważna narada gospodarcza u wicepremjera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 10 Sin. W najbliższą sobotę odbędzie się w pałacu rady ministrów z inicjatywy wiceprezesa Bartla wielka narada gospodarcza z udziałem 50-ciu specjalnie zaproszonych wybitnych znawców spraw gospodarczych. Obrady poświęcone będą ustaleniu środków zapobiegawczych zwyżec cen, jak również ustaleniu środków, mających na celu obniżenie kosztów produkcji artykułów pierwszej potrzeby. W dalszym ciągu obrad zebrani omówią sposoby stałej współpracy rządu ze sferami gospodarczemi.

Jak się dowiaduję, w konferencji wezmą udział również przedstawiciele żydowskich sfer gospodarczych.

Delegacja związku kupców żydowskich u ministra skarbu

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 27. 10 Sin. Dnia 27 bm. delegacja Centrali związku kupców w osobach posła Wiślickiego i inż. Seidemanna była przyjęta przez ministra skarbu Czechowicza. Konferencja wyjaśniła definitywnie sprawę wielkiej wagi dla handlu kurtowego a mianowicie sprawę obniżenia stawki państwowego podatku przemysłowego od obrotu z 2 na 1 procent. Sprawa ta została ostatecznie załatwiona przez rząd i należy w najbliższym czasie oczekiwać ukazania się odnośnego rozporządzenia. Ulgowa stawka 1-procentowa dla handlu hurtownego będzie obowiązywała od Nowego Roku i odnosić się będzie tylko. d tych firm, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe.

Sytuacja w Łodzi pogarsza się

Warszawa (AW). Z Łodzi donoszą, że w związku z brakiem węgla, oraz pogorszeniem się konjunktury, rozpoczęły się większe wymówienia robtonikom pracy przez fabryki zarówno średnie jak i większe m. in. przed groźbą zamknięcia stanęły wielkie zakłady Poznańskiego i Scheiblera. W szeregu fabrykach redukują pracę.

Epilog głośnej sprawy „trupa w walizie“

Królikowski skazany na 12 lat ciężkiego więzienia.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10 (Sin) Dziś o godzinie 1.40 zapadł wyrok w głośnym procesie Królikowskiego. Sąd skazał Królikowskiego na 12 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo w chęci zysku dokonanego na osobie Marji Michałowskiej. Ponadto zasądzony został Królikowski na 1000 zł. tytułem odszkodowania dla rodziny Michałowskiej.

Program „pracy“ Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Waruzawa, 27 10 (Sin) Wedle obiegających pogłosek, po sobotniem posiedzeniu Sejmu, na którem min. skarbu Czechowicz wygłosi ekspose, na nastąpić kilkutygodniowa przerwa w pracach pełnego Sejmu. Czynną będzie jedynie komisja budżetowa. Ta ostatnia będzie rozpatrywała ostatnie dekrety.

Zjazd „Piasta“ w Krakowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 10 (Sin) W sprawie proponowanych przez prawicę rokowań z Piastem o utworzenie bloku „obrony narodowej“ odbędzie się dnia 28 i 29 listopada nadzwyczajna konferencja PSL Piasta w Krakowie.

Reorganizacja ministerstwa spraw zagranicznych

Przeprowadza ją oficer

Warszawa (AW). Jak się dowiadujemy, zamierzona jest w najbliższym czasie reorganizacja ministerstwa spraw zagranicznych, którą ma przeprowadzić przydzielony czasowo do MSZ. pułkownik Matuszewski. Reorganizacja rozpocznie się od departamentu administracyjnego, dotknie również departament konsularny i polityczny. W związku z tem przewidziane są poważne zmiany personalne.

Niefortunny projekt

Pracownicy mogą być przyjmowani tylko za pośrednictwem urzędu pośrednictwa pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 10 Sin. W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja pod przewodnictwem dyrektora departamentu przemysłowego ministerstwa handlu i przemysłu inż. Dąbrowskiego. przy udziale przedstawicieli sfer gospodarczych. w sprawie projektu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku pracodawców przyjmowania pracowników tylko za pośrednictwem urzędów pośrednictwa pracy. W konefrencji brali udział także przedstawiciele żydowskiej centrali kupców inż. Seidemann i adwokat Rosenberg. Przedstawiciele pracodawców zwrócili uwagę, że projekt ten jest szkodliwy dla życia gospodarczego. Obecnie na konferencji przedstawiciele organizacyj jednogłośnie zaapelowali do ministerstwa handlu i przemysłu o kategoryczne wypowiedzenie się przeciw całemu projektowi. Projekt ten zostanie rozstrzygnięty na najbliższem posiedzeniu rady ministrów.

Konferencja w sprawie transportów węgla polskiego do Austrji

Warszawa (AW). Poseł austrjacki Post odbył dziś konferencję z ministrem komunikacji Romockim w sprawie transportu węgla do Austrji.

Skutki wstąpienia Niemców do rządu w Czechach

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Praga, 27. 10 (D). Wstąpienie Niemców do rządu pociągnęło za sobą złożenie mandatów przez szereg posłów zarówno z obozu niemieckiego, jak i czechosłowackiego. Między innymi złożyli mandaty b. minister Meier, oraz b. minister skarbu Dr Beczka.

Dookoła zamachów na Mussoliniego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Rzym, 27. 10 (D). Rozprawa o zamach przeciwko Zaniboniemu o usiłowany zamach na Mussoliniego ma się odbyć, jak słychać nie w Rzymie, lecz w Sienie, ponieważ władze obawiają się demonstracyj.

Miss Gibson, która usiłowała dokonać zamachu na Mussoliniego, miała oświadczyć, że zamachu chciała dokonać za namową pewnego posła opozycyjnego. Sprawa wywołała dużą sensację.

Strajk komunikacyjny w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 27. 10 (T). W najbliższych dniach grozi miastu wybuch strajku funkcjonarjuszy wszystkich urządzeń komunikacyjnych (tramwaje, kolej podziemna i td). Pracownicy wystawiają żądania podwyżki wynagrodzenia o 8 fenigów za godzinę pracy, pracodawcy zaś przyznają tylko 2 fenigi. W sobotę ma się odbyć zebranie pracowników, na którem zapadnie decyzja co do strajku.

PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ.

„Nieśwież! Nieśwież!"

Tajemnicze to słowo krąży po całej Polsce, wywołując wszędzie, to niepokój, to zachwyt to zdumienie, to — niesmak. Zależnie od stacji odbiorczej — zmienia się nastrój.

„Gazeta Warszawska" konstatuje narazie

Silne wrażenie w kołach zarówno politycznych jak i wśród dyplomatów gdzie wydarzenie to spotkało się z licznemi komentarzami.

Obóz marszałka Piłsudskiego stwierdza, że Zjazd w Nieświeżu jest osaczeniem endecji, finansowo zależnej od bogatego ziemiaństwa.

Natomiast „Robotnik" występuje krótko, ale stanowczo przeciwko całej imprezie, pisząc:

W jakich mafjach politycznych przypisywano jak twierdzi „Kurjer Poranny", zjazdowi temu niepowszednie znaczenie", jest to dla nas rzecz obojętna. W demokratycznych natomiast kołach politycznych góruje uczucie niesmaku z powodu całej imprezy i formy, jaką sfery ziemiańsko-monarchistyczne wybrały dla ostatniej bodaj w dziejach Polski próby wystąpienia na widownię polityczną pod kierunkiem rodzin arystokratycznych.

Z entuzjazmem o Nieświeżu wyrażają się pisma ziemiańskie. I tak p. Cat-Mackowicz, enfant terrible wileńskich żubrów, występuje z otwartą przyłbicą i pisze w „Słowie Wileńskiem":

...Ziemiaństwo dziś widzi, że Piłsudski jest w Polsce jedyną siłą polityczną, zdolną do spowodowania głębszych, realniejszych a niezbędnych reform... Ziemiaństwo rozumie, że skaptowanie tej siły dla obozu równowagi społecznej i odebranie jej znaczenia sztandaru lewicy jest nietylko pożądane, lecz to jest konieczność państwowa polska. Ziemiaństwo nie pozwoli już sobie dziś wmawiać że marsz. Piłsudski jest utajony bolszewik. Ziemiaństwo nie pozwoli już sobie dziś wmawiać że p. Witos, p. Kiernik, p. Hammerling i inni w rządzie to jest lepszy dla ziemiaństwa interes polityczny aniżeli p. Meysztowicz czy p. Niezabytowski...

A „Dzień Polski" uderza w ten sam ton i dochodzi do takiej oto konkluzji:

Zjazd w Nieświeżu — przypuściwszy, że poza oddaniem hołdu bohaterskiej pamięci Stanisława księcia Radziwiłła, miał on również cel polityczny — jest w naszem życiu politycznem objawem dodatnim, dowodzi bowiem, że przychodzą do głosu i pragną w pracy państwowej odegrać wybitniejszą rolę te elementy, które i Konstytucja i smutna rzeczywistość polska systematycznie i konsekwetnie starały się zepchnąć na ostatni plan. Jak widzimy, była to praca syzyfowa, która czy wcześniej, czy później musiała się skończyć bankructwem.

Z ironją odzywa się organ NPR — „Głos Codzienny", w którym czytamy:

Że swej strony stwierdzić musimy jedynie, iż zazwyczaj dotychczas wielmoże jeździli do stolic i monarchów. W republikańskiej Polsce tak się jakoś dziwnie składa, że właśnie szef rządu, dawny rewolucjonista i socjalista — pojechał sam autem do Nieświeża. Odwrócenie ról wcale nie najwłaściwsze...

A „Rzeczpospolita". obłudna jak zawsze rozdziera szaty i lamentuje, bo:

Choćbyśmy zatem nawet i usiłowali dopatrywać się w uczestnictwie premjera Piłsudskiego na zjeździe nieświeskim oznak że szef rządu przechyla się w stronę żywiołów umiarkowanych, nie mamy wcale jeszcze przez to żadnego powodu do mniemania, że kurs majowy się odmienił i że na miejsce dotychczasowego chaosu nastąpi rozumny plan i działanie.

Raczej z większą jeszcze. aniżeli dotychczas troską śledzić należy wypadki.

Z chłodnym spokojem akademickim analizuje niespodziankę nieświezką senator Koskowski w „Kurjerze Warszawskim", chociaż zjazd w Nieświeżu nie bardzo mu jest sympatyczny, co wynika z następującego ustępu:

W Polsce, jak zresztą wszędzie w świecie cywilizowanym, są tylko dwie drogi rozwoju politycznego; albo powolne, stopniowe, cierpliwe, systematyczne dostosowywanie do własnych i obcych doświadczeń udoskonalanie istniejących instytucji politycznych; albo gwałtowne poszukiwanie nowych form. Pierwsze jest metodą historyczną, wypływa ze światopoglądu umiarkowanego, oparte jest na wierze w istnienie w masach zdrowego rozumu. Drugie jest metodą racjonalistyczną i rewolucyjną wypływa z braku zmysłu historycznego, opiera się na niewierze w rozsądek ogółu obywateli, jest spekulacją na cud. Rządy większości parlamentarnej, choćby zasługiwały, według terminologji socjalistycznej, na miano rządów reakcji, byłyby wielkością wiadomą i ogniwem ewolucyjnem; rządy aparlamentarne muszą prowadzić z natury rzeczy do niespodzianek, bodajby w duchu monarchizmu, którego demonstrację dojrzał Robotnik w niedzielnym zjeździe w Nieświeżu i który go przejmuje „uczuciem niesmaku". Ale p. Moraczewski nie jest, jak się zdaje tak wrażliwy...

Nieśwież! Nieśwież! Dawna stolico księcia Panie kochanku — kiedy się prawdy o tobie dowiemy?

Asal.

Mussolini, faszyzm, a Żydzi włoscy

(Od naszego korespondenta rzymskiego.)

W dniu 28 października mija czwarty rok rządów Mussoliniego. W całych Włoszech są zapowiedziane tłumne manifestacje, barwne pochody, zawody sportowe, turnieje oratorskie itd. W stolicy, gdzie rozegrał się finał in surekcji faszystowskiej, tzw. „Marsz na Rzym", uroczystości te przyjąć mają szczególnie podniosły charakter. Wśród ruin zmurszałych Colosseum sam „Duce" wygłosi wielkie programowe przemówienie, w którem niezawodnie ujmie cały bilans czteroletnich swych rządów.

Warto też będzie obecnie, mając przed sobą perspektywę czterech pełnych lat rządów faszystowskich, skreślić stanowisko rządu i partji Mussoliniego do żydostwa włoskiego, a szczególnie stosunek samego wodza faszyzmu, który w polityce włoskiej posiada pełnię inicjatywy.

W osobliwem położeniu moralno-politycznem znalazło się żydostwo włoskie po „marszu na Rzym". „Czarne koszule", które się obozowiskiem rozłożyły na wszystkich drogach prowadzących do Wieczystego Grodu, zmierzały do Stolicy włoskiej, nietylko po to, by swemu Wodzowi zapewnić zwycięstwo, ostateczne nad chwiejącym się rządem, lecz też by na Kapitolu ogłosić nowe „wyznanie wiary politycznej", polityczne pryncypja faszyzmu.

Ruch faszystowski w tym okresie ostrzem swojem był już skierowany nietyle przeciwko socjalistom i komunistom, którzy ulegli przemocy, „bojówek faszystowskich" (squadri di combattimento), ile przeciwko rządom liberałów, liberalizmowi i wogóle całej tradycji liberalnej, która na Półwyspie utrwaliła się po 1870 r., a której Żydzi włoscy przedewszystkiem zawdzięczają swe faktyczne i pełne równouprawnienie obywatelskie.

Liberalizm włoski, po dokonaniu wielkiego dzieła „Risorgimenta", które uwieńczone zostało wzięciem Rzymu w 1870 r., przeciwstawiając się władzy świeckiej papieża i klerykalizmowi przekreślając wszelkie ograniczenia prawne i wyznaniowe, rzecz naturalna, w żydostwie włoskiem znaleść musiał swych

KAROL DRESDNER (LWÓW).

Żydówka w krynolinie

8) (Ciąg dalszy)

RAHEL LEWIN.

Z kolei wypada nam zarysować kontur najciekawszej zapewne z Żydówek w krynolinie. Mamy tu na myśli Rahel Lewin. W pamiętnikach współczesnych znakomitości odnajdziemy aż nadto wymowną jej chwalbę, a głośna pisarka szwedzka Ellen Key, w sumiennej monografji napisanej w lat blisko sto po śmierci Raheli, nazywa ją największą córą narodu niemieckiego. Bo też niecodziennem była zjawiskiem owa Rahel.

Urodzona w r. 1771 w Berlinie jako córka żydowskiego kupca, od pierwszej już młodości duże rokowała nadzieje. Rozwinęła się nad wiek szybko. Już w domu ojca skupia wokoło siebie grono wybranych przyjaciół i wraz z nimi uprawia, posunięty prawie do bałwochwalstwa, kult Goethego. W tym samym czasie koresponduje z bratankiem Szymona Veita (męża Doroty Mendelssohnównej) Dawidem, obiecującym podówczas młodzieńcem, a słynym później lekarzem. Z niemałą radością odczytywać miała Rahel listy, w których jej przyjaciel donosi o spotkaniach i rozmowach (zazwyczaj pięciominutowych), mianych z Goethem w Weimarze. W pierwszych już listach zakochanego młodzieńca uderza nas entuzjazm właściwy wszelkim tworom romantyzmu, który uczynił go tak bliskim Racheli. W r. 1800 udaje się Rachela z hr. Schlabrendorfem do Paryża, potem do Amsterdamu. Trwałym nabytkiem tej podróży będzie liberalizm polityczny i społeczny, który Rahel wniesie w oświecone koła stolicy pruskiej.

Sława jej rośnie z roku na rok, aforystyczne jej powiedzenia obiegają cały cywilizowany świat. Sądowi jej poddaje się każde znaczniejsze wydarzenie. Niektórzy nawet dostrzegają aureolę świętości dokoła niezwykłej jej głowy... Nasuwa się mimowoli przypuszczenie, że ta Rahel musiała być nietylko tak mądrą, ale i piękną. Otóż właśnie że nie!.. Była coprawda zgrabna, ale wzrostu małego; twarz jej myśląca, na której byś łatwo wyczytał poczucie wyższości nad otoczeniem, okolona była włosami kruczo czarnemi, szybkie a bystre spojrzenie miotało mądre, znaczące błyski a każde jej poruszenie, chociaż swobodne, nacechowane było jakąś duchową gracją. Naogół pociągało w niej to wszystko, co pochodziło z ducha, wszystko, co nosiło znamiona wzniosłego genjuszu i nieśmiertelności. Była sawantką, ale nie ową frywolną, rokokową z obrazów Fragonarda. Była uczenicą Goethego o światopoglądzie nawskróś rmantycznym. W samotności, w chwilach zadumy, marzyła zapewne, jak Maryla z „Dziadów", że

„jest i musi być kędyś, choć na krańcach świata
Ktoś co do niej myślami w zajemnemi lata".

Tą istotą bliźnią nie był jednak ani hr. Finckenstein, ani Hiszpanin d'Urquijo. Była bowiem Rahel dwa razy zaręczona, ale obydwaj kochankowie chociaż wysoko urodzeni, okazali się niegodnymi jej ręki. Nie potrafili, czy może nie chcieli pokonać poważnych trudności, jakie się spiętrzyły na drodze do marjażu z berlińską Żydówką. Srodze cierpieć musiała nasza bohaterka.

Aż nastąpił zwrot nieoczekiwany. Czternaście lat od niej młodszy Karol Varnhagen v. Ense, pragnie ją pojąć za żonę. Przez lat kilkanaście podziwiał ją zdaleka i bardzo tylko rzadko z nią się spotyka. Każda najkrótsza chociażby rozmowa z ukochaną kobietą staje się dlań głębokiem przeżyciem. Jeszcze przedtem porzuciła religję ojców, w czem jej dopomogli mojżeszowi jej bracia. Na chrzcie przyjęła imię Fryderyki, ale dla przyjaciół i potomności została Rachelą. W roku 1814 odbył się w Pradze ślub Fryderyki z Varnhagenem. Wszystkim prawie wydawał się związek ten nierównym: ona liczyła lat 43, on tylko 29. A jednak było to małżeństwo ze wszech miar przykładnem, zasługujące na romantyczne miano „związku dusz".

I tu następuje druga faza w historji salonów berlińskich. Rahel staje się dobrym duchem, prawdziwą protektorką młodych talentów. Święcenia poetyckie odbiera tutaj Henryk Heine. Całe towarzystwo przenosi się od Henrjetty do gościnnego domu państwa Varnhagenów. Z wszystkich wielbicieli gospodyni domu, najgorętszym okazuje się (o dziwo!) własny mąż.

Dla illustracji podajemy tu ustęp z pamiętników Teresy Devrient: „Często, kiedyśmy siedzieli przy pracy, w dużej sali ogrodowej u Mendelssohnów, gwarząc ochoczo, służący anonsował pana i panią de Varnhagen. Poczem otwierały się drzwi i wstępował okazały, wytworny pan Varnhagen, prowadząc uroczyście pod ramię maleńką, otyłą małżonkę. Między palcami miętosił misternie haftowaną poduszeczkę. Służący i dwaj inni jeszcze podsuwali szybko fotel z oparciem. Pan Varnhagen sadzał żonę, (która po drodze uprzejmie rozdawała ukłony) w fotelu, odbierał z rąk służącego poduszki, jedną kładł pod nogi, drugą wsuwał pod grzbiet. Spojrzeniem pełnem miłości nagradzała mu wszystkie te trudy. Następnie stawał adorujący małżonek za jej krzesłem i wydobywał potajemnie zeszyt ażeby każde jej powiedzenie skrzętnie zanotować. Zdarzyło się raz, że rozmowa z kimś oderwała go od zwykłego stanowiska; nagle usłyszawszy jej głos, przyskoczył żwawo z okrzykiem: „Co ona takiego powiedziała? Co Rahel mówiła?

(Dok. nast.)

gorliwych wyznawców i sojuszników. Z rzadkim też przykładnym patrjotyzmem Żydzi włoscy po długich latach upokorzenia i pół-niewolniczej wegetacji przystąpili do ruchu liberalno-narodowego drugiej połowy ubiegłego stulecia. Wystarczy wspomnieć choćby, że osobistym, długoletnim sekretarzem wielkiego liberalnego męża stanu Cavoura, był Żyd Isaaco Artom, dla uprzytomnienia sobie wielkiej funkcji, która przypadła Żydom włoskim w dziejach liberalizmu włoskiego.

W ciągu też ostatnich lat 50 pod rządami liberalnemi, Żydzi włoscy dochodzą do naczelnych stanowisk państwowych, do wszystkich szczebli karjery politycznej. Sydnej Sonnino i Luigi Luzzati — dwaj włoscy mężowie stanu żydowskiego pochodzenia, którzy prawie w ciągu półwiecza byli wyrazicielami liberalizmu włoskiego, są też widomymi symbolami pełnej emancypacji politycznej Żydów włoskich.

Niemałe też usługi oddali oni sprawie dynastji włoskiej, w chwili, gdy jej podstawy były szczególnie zagrożone, przyczyniając się do utrwalenia i spotęgowania ducha liberalnego na samym dworze królewskim.

Czynny udział Żydów w „irredencie“ triesteńskiej (Barzilai, Mayer, Segre itd.), patrjotyzm wykazywany w czasie ostatniej wielkiej wojny (wśród trzech poległych profesorów uniwersyteckich było dwóch Żydów) i trwała bliska współpraca Żydów z rządami liberalnymi przyczyniły się również do wzmocnienia prestiżu i szacunku dla żydostwa włoskiego, wiążąc jednocześnie losy jego z losami tendencyj liberalnych w rządzie i w społeczeństwie.

Toteż wojna, otwarta i bezwzględna, którą faszyzm wypowiedział liberalizmowi, musiała Żydów włoskich wprowadzić w zakłopotanie i obudzić w nich zrozumiałą niepewność co do dalszego ich prawnego i faktycznego położenia. Budziły się nawet troski bezpośrednio po „marszu na Rzym“ i triumfie faszyzmu, czy błękitne, jasne niebo, które się roztaczało nad żydostwem włoskiem, nie zostanie przykryte złowieszczemi chmurami.

Obecnie, po czterech latach rządów faszystowskich rzec można, na uboczu pozostawiając niektóre zastrzeżenia, że Mussolini pojął osobliwą sytuację moralno-polityczną żydostwa włoskiego i, oceniając należycie jego wartość społeczną i wzorowy patrjotyzm, starał się elementu tego nie zrażać, a niekiedy nawet, szczególniej w pierwszym okresie swych rządów, jego względy i poparcie dla siebie pozyskać. Wódz faszyzmu miał przytem osobiście wielu bliskich przyjaciół Żydów, którzy mu znaczne usługi oddali w zaraniu jego świetnej politycznej karjery.

„Prawą ręką“ Mussoliniego w okresie przygotowania „drużyn faszystowskich“ był młody Żyd, Aldo Finzi, znakomity lotnik, który razem z D'Annunziem dokonał w czasie wojny sławnego „lotu na Wiedeń“. Po „marszu na Rzym“ jemu też Mussolini powierzył trudny resort ministerstwa spraw wewnętrznych, z którego musiał on ustąpić po zabójstwie Matteotiego. Bliską towarzyszką Mussoliniego, której powierzył kierownictwo partyjnego miesięcznego organu „Gerarchia“ jest wytrawna, wysoce wykształcona literatka Żydówka Margherita Sarfatti. Margherita Sarfati jest niewątpliwie jedną z centralnych postaci ruchu faszystowskiego i posiada ogromny wpływ na osobę premjera faszystowskiego, tak dalece, że złośliwi nie omieszkali przezwać jej „Mussolinim w spódnicy“ (Mussolini in sottana).

W latach 1922—23 Ilvo Levi był przewodniczącym związku akademików faszystowskich, a p. Amalja Resso, zasłużona protektorka sztuki i bardzo uzdolniona malarka, do niedawna stała na czele Zjednoczenia kobiet faszystek.

Gdy przez rząd Mussoliniego powołaną zostaje do życia tzw. Komisja 15-tu Solonów, komisja profesorów prawa na wyższych uczelniach włoskich, celem dokonania reform konstytucji w duchu zasad i przesłanek faszyzmu, główne referaty powierzone zostają Żydom: Prof. Gino Ariasowi, Barone i Leviemu.

W czasie ostatnich wyborów do parlamentu włoskiego wybrani też zostają na liście faszystowskiej dwaj Żydzi: autor „Uczty Szyderców“ Sem Benelli i Olivetti, przewodniczący związku przemysłowców włoskich.

Wielka mowa parlamentarna Mussoliniego w 1922 r. w której zapewnial on, że faszyzm nie posiada żadnego zabarwienia antysemickiego i rozmowa jego w listopadzie 1923 r. z rabinem naczelnym Rzymu, Prof. Angelo Sacerdotim, w tymże tonie utrzymana, rozprószyły wiele żywionych obaw i zastrzeżeń i oswajać zaczęły Żydów włoskich z nową sytuacją wytworzoną we Włoszech w październiku 1922 roku.

Próby prowadzenia nagonki antysemickiej na łamach czasopisma „La Vita Italjana“, wydawanego przez faszystę Preziosiego nie znajdowały wielkiego posłuchu wśród społeczeństwa włoskiego, tembardziej, że do współpracownictwa przyciągnął on hakenkreuzlerów bawarskich.

Próba założenia czegoś w rodzaju Ligi Antysemickiej spaliła też na panewce, dzięki staraniom niektórych wpływowych osobistości żydostwa i zasadniczemu sprzeciwowi samego rządu.

Chociaż więc faszyzm obudził we Włoszech nastroje i tendencje super-nacjonalistyczne i przez swą politykę zbliżenia się do Kościoła spotęgował ogromnie wpływy klerykalne, jednakowoż sam rząd Mussoliniego skusić się nie dał na manowce polityki antysemickiej, na które niekiedy skierowaćby go pragnęli niektórzy krzykliwi publicyści prasy faszystowskiej.

W niemałej mierze zawdzięczać to należy lojalnemu wysoce stanowisku samego żydostwa włoskiego i jego ofiarnemu patrjotyzmowi, i może też tym względom przyjaźni, które wodza faszyzmu łączą z niektórymi jego bliskimi przyjaciółmi żydowskimi.

Ed. Kleinlerer.

Domy mieszkalne o charakterze społecznym.



Tak wyglądają domy w osiedlach o charakterze społecznym w Britz koło Berlina. A u nas — bezdomni marzną w barakach na przedmieściach Warszawy...

Z RUCHU SJONISTYCZNEGO.

Zjazd Krajowy Organizacji Sjonistycznej

W uzupełnieniu czwartej listy delegatów na Konferencję Krajową Org. Sjon. nadeszły na ręce Centrali następujące zgłoszenia:

Cieszyn: Dr. H. Stamberger, (zast. Dr Herman Katz)

Myślenice: Dr. L. Goldwasser, D. Faden, Fryda Balsamówna.

Walne Zebranie Stow. Bnej Sjon

Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zebranie Członk. Stow. „Bnej Sjon“ w Krakowie. Po złożeniu sprawozdania przez sekretarza wygłosił referat „O obecnej sytuacji w sjoniźmie“ inż. Ch. Löwenstein poczem udzielono absolutorjum ustępującemu Wydziałowi i dokonano wyboru następujących władz Stowarzyszenia:

a) Prezydjum: Stern Izak — prezes, Dr. Stein Kalman — wiceprezes, Korzennik Meir — sekretarz, Holzmann M. S. — skarbnik. b) Członkowie Wydziału: Ament M., Bat- Dawid M., Dagani N., Drezner G. Kantorowicz M., Półtorak G. i Reifer J. c) Komisja Kontrolująca: Dr. Chaim Hilfstein, inż. Chaim Löwenstein i Mgr. Leib Lalpeter. d) Sąd Koleżeński: Mgr. Bauminger L., Drezner Z., Goldnerówna R. Arci A. J. i Weitmann J.

Wydział postawił sobie za główne zadanie kontynuowanie pracy narodowo- kulturalnej wśród członków przez uruchomienie licznych kursów, prowadzenie bibljoteki i czytelni, urządzanie referatów, wieczorów dyskusyjnych, imprez literackich itp. Sekretarjat urzęduje w niedziele, wtorki i czwartki od godz. 8—9 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Zielonej 17, ofic. I p.

Walne Zgromadzenie Związku Zyd. młodz. akad. U. J. „Gordonjah“

Onegdaj odbyło się w obecności kuratora Związku p. prof. Dra Reinholda Walne Zgromadzenie związku akadem. „Gordonjah“. Zebranie zagaił kol. Margulies wskazując na zadania młodzieży akademickiej w obecnej chwili, oraz zdając sprawę z działalności wydziału. Praca ta, jakkolwiek w czasie ograniczona, świadczy jednak o intenzywnej działalności wydziału, mającego wprowadzić na właściwe tory młodą — bo 5 miesięcy temu powstałą organizację akad. w Krakowie.

Po złożeniu sprawozdania kasowego przez kol. Reissa i poważnej dyskusji na temat naszej pracy, udzieliło Walne Zebranie na wniosek kom. kontrolującej absolutorjum ustępującemu Wydziałowi.

Następnie dokonano wyboru następujących władz Związku. Prezesem Związku wybrany został kol. Ozjasz Spiro, wiceprezesem M. Mühlstein, sekretarzem A. Liebeskind, skarbnikiem J. Długacz członkami wydziału: J. Geisler, Mandel i Margulies. Do Komisji Kontrolującej wybrani zostali: Lerchenfeld, Weisinger i Mgr. Wolf; do Sądu Polubownego: Gottfried, Stein i Dr. Tochten.

Na zakończenie zabrał głos kurator Związku pan prof. Reinhold, który wyraził swą życzliwość dla młodzieży i ofiarował bibljotece Związku szereg cennych czasopism.

Ze sportu

OGÓLNO POLSKI BIEG LEŚNY NA PRZEŁAJ urządza RKS. „Legja“ w Krakowie w dniu 1 listopada br. Trasa biegu wynosić będzie około 8 kom., start na polanie bielańskiej, meta zaś na boisku „Legji“, zbiórka zawodników na boisku „Legji“ o godz. 10 rano. Zgłoszenia przyjmuje się wyłącznie do 29 bm. pod adr. M. Osiek, Kraków Kremerowska 4. Bieg odbędzie się bez względu na pogodę.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czy prof. Kemmerer doradzał istotnie waloryzację podatków?

W ostatnich dniach ukazała się lansowana przez ministerstwo skarbu wiadomość, że prof. Kemmerer proponował waloryzację podatków. Rząd z rady tej nie korzystał, gdyż stoi na stanowisku, iż samo zwiększenie wydajności podatków dotychczasowych z 10 proc. podwyż ką uchwaloną przez Sejm wystarczy na pokry cie preliminowanych wydatków zwyczajnych.

Sam rząd przyznaje, że dlatego publikuje zdanie prof. Kemmerera, bo z rozmaitych stron wyrażono opinję co do zbytniej wysoko ści budżetu na rok 1927/28 chce więc udowod nić, że Kemmerer, proponując waloryzację do chodów państwowych, był zwolennikiem je szcze większego budżetu. Szkoda, że rząd ogła sza in extenso opinję prof. Kemmerera o skarbowej stronie budżetu, natomiast zbywa jednem słowem ekonomiczne ujęcie budżetu ze strony prof. Kemmerera a właśnie nas in teresuje opinja o stanowisku Kemmerera wo bec gospodarczej strony budżetu. Kemmerer pochodzi z kraju, gdzie granicą przy wydat kowaniu państwa jest siła ekonomiczna kraju.

Obciążenie podatkowe na głowę ludności wynosiło w Stanach Zjednoczonych po wyeli minowaniu długów wewnętrznych w roku 1913 — 14,3 dol. a w roku 1925 — 20,4 dol. ale dochód społeczny wzrósł w Stanach Zjed noczonych o kilkadziesiąt procent. Mimo to obciążenie podatkowe jest teraz mniejsze w Stanach Zjednoczonych, niż było np. w roku 1920.

U nas natomiast skonstatował prof. Kemme rer, że mimo wzmagania się ruchu handlowe go i mimo wzrostu zaufania, musimy się liczyć z tem, że walka o ekonomiczną odbudowę Pol ski dopiero się rozpoczęła. Przekonał się, że mimo „dumpingu" z powodu braku kredytów, jest nasz bilans handlowy „przemysłowy" u jemny i zachodzi obawa, że z powodu syndy kalizacji i racjonalizacji przemysłu w innych krajach nasz bilans handlowy „przemysło wy", zwłaszcza przy wzroście zapotrzebowania wewnętrznego pozostanie ujemnym przez dłu gie lata.

Przekonał się Kemmerer, że i nasz bilans rol niczy nie jest na razie podstawą stałego akty wnego bilansu handlowego, bo rolnictwo tak, jak przemysł pozbawione jest kredytów dosto sowanych do potrzeb produkcji.

Wiedział już przed wyjazdem z Polski, że nie zanosi się na eksport zboża, bo nie mamy nadwyżki ponad nasze zapotrzebowanie zwła szcza, że urodzaj kartofli jest nikły i niedo bór będzie musiał być pokryty zbożem.

Skoro ludność wiejska nie ma zboża na eks port, to nie tylko ucierpi na tem nasz bilans handlowy, ale zmniejszy się również konsum cja wewnętrzna przedewszystkiem artykułów przemysłowych, bo chłop nie będzie miał za co kupować.

P. Kemmerer na pewno zwrócił uwagę rządo wi, że po ustaniu strajku węglowego w Anglji stracimy nie tylko angielski rynek, ale i inne rynki zbytu i z trudem uda się nam wywo zić miesięcznie 800.000 tonn węgla, zamiast 2 miljony w czasie trwania strajku. Zmniej szony wywóz węgla musi za sobą pociągnąć wzrost bezrobocia. Wzrost bezrobocia spowo duje zmniejszoną siłę kupna ludności miej skiej i zachwianie się innych gałęzi przemy słu, które teraz pracują nawet na trzy zmiany.

Gdyby kapitał międzynarodowy pomagał nam, tobyśmy się nie trwożyli nawet, gdyby nasz bilans handlowy był przez jakiś czas pas sywny, ale skoro kapitał zagraniczny stroni od nas — i to wiedział bardzo dobrze Kemmerer — to trudno zrozumieć, jak w tej sytuacji go spodarczej mógł doradzać rządowi waloryza cję dochodów państwowych. Kemmerer wie, że państwo tylko wtedy powinno powiększyć swoje wydatki, gdy narasta i pomnaża się ka pitał produkcyjny społeczeństwa, co znajduje swój wyraz w dorzucaniu coraz to nowych ka pitałów oszczędnościowych do społecznego ma jątku produkcyjnego.

Nie przeczymy, że pomnożyliśmy w ostat nim czasie nasz kapitał produkcyjny, ale trzeba się z tem liczyć, że cały nasz kapitał produkcyjny jest taki nieznaczny, że nie star czy na uruchomienie nawet części naszych warsztatów pracy. Prawdą jest, że dopływ dewiz do Banku Polskiego spowodował zwię kszenie emisji banknotów, wskutek tego oży wił się handel, ale to ożywienie się tempa ży cia ekonomicznego nie odrzuca, jeszcze takiego dochodu społecznego, by starczył na konsum cję społeczną, kapitalizację i zwiększone docho dy państwowe.

Rząd zestawia może suche cyfry dochodów z roku 1925 z cyframi z roku 1926 i utrzymu je wzrost dochodów państwowych. Ale to su che zestawienie cyfr nie daje nam prawdziwe go obrazu. Prawdą jest, że dochody państwa były w pierwszych siedmiu miesiącach br. o blisko 40 miljonów większe, niż w tym sa mym czasie roku ubiegłego, ale jeśli się u względni siłę kupna złotego, to okaże się, że dochody państwa mimo liczebnego wzrostu są w złotych indeksowych o 26 procent mniej sze, niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

W tej różnicy faktycznych wpływów uwyda tnia się zubożenie ludności w Polsce, zwła szcza, że przecież życie gospodarcze nieco się ożywiło, co daje większą podstawę podatkową a ministerstwo skarbu energiczniej egzekwo wało podatki w bieżącym roku, niż w tym sa mym czasie roku ubiegłego. A przecież wpływy faktyczne były mniejsze, bo mniejsza jest pro dukcja i konsumcja.

Z dotychczas ogłoszonych raportów Kemme rera wynika, że wżył się on w stosunki nasze i poznał nasze życie gospodarcze i trudno przy puścić, aby człowiek, który żegnając nasz kraj powiedział, że nie wolno nam się odda wać nieusprawiedliwionemu optymizmowi, tylko trzeba zacisnąć zęby i pracować, mógł równocześnie doradzać waloryzację podatków, czyli zwiększony budżet. Poznał on dokładnie źródła, z których państwo nasze czerpie swoje dochody. Przekonał się, że w ostatnich latach nie tylko nie wzrósł nasz dochód społeczny, ale, że, skonsumowaliśmy nawet część majątku narodowego. Przyjmijmy, że zaczynamy z po wodu lepszej konjunktury kapitalizować część dochodu społecznego, to i tak nie mógł Kem merer doradzać waloryzacji podatków, która uniemożliwi kapitalizację dochodów. Nie mógł i dlatego doradzać, bo poznał że nasza obec na pomyślna konjunktura jest przejściowa, a w przejściowej konjunkturze nie może pań stwo podwyższyć swoich wydatków.

Dlatego wątpimy, czy rada Kemmerera odno si się do obecnego roku budżetowego.

Dr. F. Rotenstrejch.

5 groszy odprawy dla wdowy!

Podajemy za jednem zpism warszawskich auten tyczny dokument przyznający jednorazowe zaopa trzenie w kwocie 5-ciu groszy:

„Izba Skarbowa w Krakowie Wydział Emerytur i Rent L. 9570-10 — R. P. — 26.6 Kraków, dnia 23. 12. 1925 r.

Do pani Zuzanny Hoffmann II. v. Kiołkowskiej w Trzebini Nr. 97. pow. Chrzanów.

Na prośbę z dnia 11. 9. 1925 r. Izba Skarbowa przyznaje Pani po myśli art. 15 ustawy z 18. 3. 1921 (Dz. U. R. P. Nr. 32-21. poz. 195) z powodu powtór nego zamążpójścia tytułem jednorazowej odprawy kwotę zł. 0, gr. 05 biorąc za podstawę jej oblicza nia rentę należną we wrześniu 1922 r. z nadmienie niem, że tem samem traci Pani wszelkie prawo do renty.

Powyższą kwotę otrzyma Pani wraz z najbliższą rentą sierocą.

Przeciw powyższej rezolucji przysługuje Pani prawo wniesienia zażalenia do Ministerstwa Skarbu przez tut. Izbę Skarbową w przeciągu dni 60 licząc od dnia doręczenia tejże.

Dr. Bolba mp.
wz. Naczelnik Wydziału".

Oczywiście dokument ten mówi sam za siebie. Winę ponosi jednak nie tyle władza skarbowa, która sprawę musiała w jakiś sposób załatwić, choćby ko szta wydania tego orzeczenia były znacznie wyższe od przyznanej „odprawy" 5-ciogroszowej, ile raczej ustawa, która taką wysoką odprawę przepisuje!

—o§o—

BILANS BANKU POLSKIEGO z 20 października br. wykazuje wzrost zapasów kruszczowych tj. zło ta i srebra o 41,000 zł (135.7 milj. zł). Zapas wa lut i dewiz zmniejszył się brutto o 1.6 milj. zł (103.3 milj.), a w związku z tem i różnica kursu na kru szcach i walutach obliczana po kursie parytetowym wykazuje zmniejszenie o 2.4 milj. zł (85.7 milj.) Port fel wekslowy zmniejszył się o 2.2 milj. (317.7 milj.) Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 20.5 milj. zł (552.6). Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

BRAK WAGONÓW UNIEMOŻLIWIA EKS PORT JAJ. Właściciele hurtowni jajczarskich in terwenjowali w Ministerstwie Komunikacji w spra wie kompletnego braku wagonów, który od kilku dni uniemożliwia eksport jaj zagranicę. Jak wiado mo, eksporterzy jaj mają obowiązek odprowadzania do Banku Polskiego po 665 funt. szterl. od 1 wago nu jaj wywożonych zagranicę, wobec czego wstrzy manie eksportu, zwłaszcza w obecnym okresie, przy nosi znaczne straty nietylko eksporterom, lecz i Skar bowi. Narazie interwencja w Ministerstwie Komu nikacji nie odniosła skutku, jest jednak nadzieja, że przydział wagonów uskuteczniony zostanie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

EKSPORT I IMPORT ZAPAŁEK. Po ustabili zowaniu się kursu waluty polskiej eksport zapałek w r. 1925-tym ustał zupełnie. Dopiero po wprowa dzeniu monopolu zapałczanego wywóz rozpoczął się nanowo. I tak w styczniu 1926-ym roku — eksport wyniósł 960 skrzyń, w maju już 1800 skrzyń, w lipcu 4.920 skrzyń w sierpniu spadł wprawdzie do 2.540. lecz równocześnie przygotowywano znaczne wysył ki do Ameryki i do Anglji, skąd otrzymano wię ksze zamówienia.

Co do importu, to od dnia 1-go października 1925 r. został on zupełnie przerwany, wówczas gdy w cza sie od 1 stycznia do 30 września 1925 r. przywie ziono do Polski 26,092 skrzyń przeważnie z Austrji i Czechosłowacji.

W SPRAWIE PODATKU OD ARTYKUŁÓW, PRZERABIANYCH W GDAŃSKU. Wskutek myl nej interpretacji ustawy o podatku przemysłowym, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że krajowe przed siębiorstwo przemysłowe odstępujące swój produkt do dalszej przeróbki lub zużycia innemu przedsię biorstwu, położonemu na obszarze wolnego miasta Gdańska, winno opłacać normalną 2 proc. stawkę podatkową, ponieważ ulga przewidziana w ustawie z dn. 15 lipca 1925 r. może być przyznawana tylko wówczas, gdy dany produkt nabyty został przez inne również krajowe przedsiębiorstwo przemysłowe.

ZWROTNE POŚWIADCZENIA WYPŁATY PRZEKAZÓW P. K. O. Każdy wystawca prze kazu czekowego P. K. O. może zgłosić żądanie nadesłania mu zwrotnego poświadczenia wypłaty. Żądanie zwrotnego poświadczenia wypłat zgłasza się przez nalepienie znaczka pocztowego 30 groszo wego na stronie adresowej, wydanego w urzędzie pocztowym, specjalnego druku we formie kartki pocztowej którą dołącza się do przekazu czekowego PKO.

Zadania Zjazdu partyjnego

(Artykuł dyskusyjny.)

Zjazd partyjny, który odbędzie się dnia 31 października i 1 listopada w Krakowie, stoi pod znakiem częściowego kryzysu w Palestynie i szerzącego się defetyzmu w szeregach Organizacji Sjonistycznej. Zjazd ten chcąc swoje zadanie spełnić, musi dokładnie zbadać przyczyny tych objawów i wlać nową wiarę i entuzjazm wprost młodzieńczy w szeregi pracowników sjonistycznych.

Czytelnikowi prasy żydowskiej zdawaćby się mogło, że przyczyny powyższych objawów są powszechnie znane, tymczasem stwierdzić musimy, że argument, iż czwarta alija jest główną przyczyną kryzysu, nie wytrzymuje krytyki rzeczowej; na kryzys ten składa się cały łańcuch przyczyn, a jedną z bardzo ważnych przyczyn, o których nikt nie wspomina, jest nieodpowiednie wychowanie kadr chaluców, brak ścisłego kontaktu między ruchem młodzieży a organizacją sjonistyczną. Stąd też zjazd musi się bliżej tą kwestją zainteresować i powziąć w tym kierunku odpowiednie rezolucje.

Zdaniem naszem, takie zmiany zasadnicze w wychowaniu chaluców i ruchu młodzieży są konieczne. Miast czterech organizacyj chalucowych (chaluc stam, chaluc bilti taluj, chaluc Mizrachi i chaluc Poalej Sjon), powinna powstać jedna organizacja chalucowa obejmująca wszystkich tych, którzy zamierzają do Palestyny wyjechać. Specjalna komisja kwalifikacyjna, składająca się z reprezentanta Merkaz Chalucu, Organizacji sjonistycznej i „Tarbutu" miejscowego, stwierdza kwalifikacje kandydatów (każdy wstępujący do organizacji „Chaluc" musi mieć znajomość języka hebrajskiego, historji sjonizmu, dziejów żydowskich itp., musi pracować kilka lat w rzemiośle lub na roli i musi mieć poświadczenie lekarza, iż jest zdolnym do ciężkiej pracy na roli), temsamem kwalifikowanie, które i tak jest parodją, chaluców przed ich wyjazdem do Palestyny, jest zbytecznem. Każdy chaluc otrzymuje na podstawie poświadczenia swej centrali, certyfikat do Palestyny. Aby taka organizacja mogła powstać, musi nastąpić reorganizacja całego ruchu młodzieży, miast kilku centrali młodzieńczych (Haszomer Hacair, Agudat-Hanoar-Hairci, Gordonja) powstaje jedna centrala z jednolitym programem wychowania młodzieży w danem mieście wedle wskazówek i instrukcji centrali. Temsamem powstaje ścisły kontakt między ruchem młodzieży a organizacją sjonistyczną z jednej strony, a komitetem lokalnym a chalucem z drugiej strony. Rozumie się, że ten projekt przez nas podany to właściwie tylko szkielet projektu. Zjazd powinien w tej sprawie wypracować szczegółowy i dokładny projekt, a spodziewamy się, że najwybitniejsi prowodyrzy sjonistyczni zachodniej Małopolski i Śląska, którzy przybędą jako delegaci na zjazd mają odpowiednie kwalifikacje do uchwalenia tego projektu.

Zadaniem nowowybranej egzekutywy będzie zrealizowanie tegoż projektu i reorganizacja całego ruchu młodzieży w myśl zapadłych na zjeździe rezolucyj.

Spodziewamy się, że zjazd stanie na wysokości swego zadania, przez uchwałę odnośnego projektu usunie jedną z ważnych przyczyn obecnego kryzysu w Palestynie i w związku z tem szerzący się defetyzm w szeregach pracowników sjonistycznych i wleje wiarę w szeregi szarych i codziennych pracowników Organizaji Sjonistycznej. I. Lion.

Minister Amery o sytuacji w Palestynie

Na konferencji dominjów wygłosił, jak już o tem donosiliśmy, minister kolonij p. Amery mowę o obecnej sytuacji w kolonjach angielskich i w terytorjach mandatowych. M. in. zobrazował także sytuację na bliskim Wschodzie, a w szczególności w Palestynie. Sytuacja polityczna Palestyny — oświadczył p. Amery — poprawiła się znacznie dzięki 6-cioletniej działalności bezpartyjnej i pracowitej administracji. Arabowie zrozumieli, że ich obawa, jakoby Anglja pragnęła wyprzeć osiadłą w Palestynie ludność na korzyść masy imigrantów żydowskich, nie ma podstawy. Zrozumieli również, że przypływ kapitału żydowskiego i żydowskich kolonistów z kapitałem przyczynia się do powiększenia dobrobytu ludności arabskiej w tejsamej mierze, co ludności żydowskiej. Prawda, że do Palestyny przybyło ostatnio ponad 50.000 emigrantów żydowskich i przez to podwoiła się prawie ludność żydowska w stosunku do okresu przedwojennego, lecz ludność arabska zwiększyła się: tak że znacznie dzięki lepszym warunkom ekonomicznym i sanitarnym. Mam nadzieję — oświadczył p. Amery — że z czasem zmienią Arabowie swoją politykę negacji wobec współpracy z rządem palestyńskim, która to polityka przeszkadzała wejściu w życie instytucyj reprezentacyjnych ludności palestyńskiej. Rząd palestyński nie otrzymuje żadnych subsydjów z kasy państwowej. Utrzymuje się sam i posiada jeszcze znaczne dochody. Rząd angielski utrzymuje wyłącznie mały oddział floty powietrznej i wspólnie z rządem palestyńskim straż pograniczną w Zajordanji. Pozatem nie wymaga Palestyna żadnej pomocy ze strony militarnych sił imperjum. Podczas gdy w Syrji doszło do bardzo przykrych niepokojów, panował w Palestynie zupełny spokój.

W ostatnich latach rozwinęła się Palestyna bardzo korzystnie. Hodowla pomarańczy i tytoniu rozszerzyła się, a żydowscy emigranci stworzyli szereg przedsiębiorstw przemysłowych. Pozatem wiele uczyniono w dziedzinie rolnictwa, które jest podstawą produkcji kraju. Cały ten rozwój należy w dużej mierze zawdzięczać pierwszemu Wysokiemu Komisarzowi Palestyny, Herbertowi Samuelowi. Dzięki jego zdolnościom, pilności, bezwzględnej bezpartyjności i zapałowi zmieniła Palestyna swój wygląd i stała się krajem postępowym.

O udział Żydów w korpusie ochrony granic Palestyny

Jerozolima. (ŻAT.). Jak już donosiliśmy, Waad Leumi powziął na wniosek Wł. Żabotyńskiego uchwałę, domagającą się odpowiedniego udziału Żydów w korpusie ochrony granicy i utworzenia jednostki militarnej dla Przedjordanji i Transjordanji.

Walka o tę sprawę toczy się już od dość dawna. W kwietniu br. rząd palestyński obwieścił, że stworzy odrębny korpus ochrony pogranicza Transjordanji i zapewnił przytem, że oddział ten będzie się rekrutował z pośród wszystkich obywateli bez różnicy narodowości. Wówczas Rada Narodowa (Waad Leumi) na specjalnem posiedzeniu z udziałem prezydenta dr. Weizmana uchwaliła domagać się stanowczo odpowiedniego udziału Żydów w tych oddziałach, podobnie jak to miało miejsce w żandarmerji palestyńskiej. To samo żądanie powtórzono w memorjale złożonym komisji mandatowej przy Lidze Narodów. Referent tej komisji p. Freire d'Andrad nie przychylił się jednak do żądań Rady Narodowej, gdyż jak twierdził, rząd palestyński nie stosował żadnych ograniczeń wyznaniowych przy przyjmowaniu do korpusu ochrony pogranicza zaś w żandarmerji palestyńskiej z pośród 475 członków było 100 Żydów.

Konferencja sjonistyczna w Jugosławji

W Zagrzebiu otwarta została sjonistyczna konferencja krajowa Jugosławji. Otwarcia dokonał nadrabin dr. Alkalay. Na konferencję przybyło przeszło 100 delegatów z różnych dzielnic kraju. Na otwarcie przybył też komendant wojskowy Zagrzebia generał Matic. Egzekutywę światowej organizacji sjonistycznej reprezentował dr. Rosenblüth. Burmistrz Zagrzebia nie mógł przybyć z powodu choroby, lecz nadesłał bardzo serdeczny list powitalny. W związku z konferencją powstał związek kobiet sjonistycznych w Jugosławji.

Stosunki żydowsko-litewskie na uniwersytecie kowieńskim

W rozmowie z dziennikarzem żydowskim, obrany niedawno rektor uniwersytetu kowieńskiego prof. Biržysko oświadczył, że stosunki między Litwinami a Żydami na uniwersytecie uległy znacznej poprawie. W sprawie wydziału judaistycznego rektor oświadczył, iż jest jego gorącym zwolennikiem i bardzo ubolewa że prof. Dubnow nie uzyskał w swoim czasie katedry na uniwersytecie kowieńskim. Rektor uważa że wydział judaistyczny byłby chlubą uniwersytetu kowieńskiego, lecz inicjatywa w tym wypadku należy do sejmu.

Jak wiadomo prof. Dubnow miał zostać w swoim czasie kierownikiem wydziału judaistycznego, lecz senat uniwersytecki nie zatwierdził jego kandydatury pod tym pretekstem, że prof. Dubnow nie ma dyplomu uniwersyteckiego.

Autonomiczny okręg żydowski w Rosji sowieckiej

Moskwa. (ŻAT.). Prezydjum ukraińskiego „Wciku" zatwierdziło uchwałę o utworzeniu żydowskiego okręgu autonomicznego w ziemi chersońskiej. Żydowski okręg autonomiczny obejmuje wiele małych osad żydowskich. Na obszarze tym Żydzi stanowią 85 proc. ogółu ludności.

ZGON ŻYDOWSKIEJ SĘDZIWEJ DZIAŁACZKI REWOLUCYJNEJ. W Kownie zmarła Olga Szereszewska znana jako lekarka, oraz działaczka rewolucyjna. Jeszcze w latach 90-tych ubiegłego stulecia brała ona czynny udział w ruchu rewolucyjnym Rosji, następnie pracowała jako lekarka w głębi Rosji. Po wojnie wróciła do rodzinnego miasta Kowna.

ZJAZD „ACHDUTHU" ORTODOKSYJNEGO W FRANKFURCIE. Jak donosi „Jüdische Wochenblatt", w Frankfurcie odbył się zjazd Związku ortodoksyjnych Żydów Niemiec „Achduth" przy udziale wielu delegatów z różnych miast oraz wybitnych działaczy.

Związek „Achduth" powstał przed niedawnym czasem w Niemczech, jako wyraz protestu ortodoksyjnych kół żydowskich przeciw poczynaniom i taktyce „Agudy".

DWA WYROKI ŚMIERCI ZA ZABÓJSTWO KUPCA ŻYDOWSKIEGO. Sąd przysięgłych w Hamburgu skazał na śmierć robotnika rolnego Baeckera oraz piekarza Pulsa, którzy w celach rabunkowych popełnili morderstwo na kupcu żydowskim, Frenklu.

ZNOWU SPRZEDAŻ SYNAGOGI W NOWYM JORKU. Synagoga „Har Zion" od nowego roku przekształcona zostanie na kościół murzyński. Bóżnica ta mieści się w dzielnicy murzyńskiej, zaś ludność żydowska tej dzielnicy malała coraz bardziej. Zarząd synagogi musiał się zdecydować bądź na zamknięcie synagogi, bądź na jej sprzedaż. Nabywca znalazł się w postaci gminy murzyńskiej, która już dawno szukała odpowiedniego lokalu w tej dzielnicy na kościół.

Wesoły kącik

PROFESOR I POETA

„Vossische Zeitung" opowiada: Pewien młody poeta przyszedł po poradę do wiedeńskiego profesora i przyniósł ze sobą list polecający od Franciszka Werfla, w którym tenże szeroko rozpisał się o wybitnych zdolnościach i wielkich walorach osobistych oddawcy listu: „Dobrze — powiada profesor do swego pacjenta — po przeczytaniu listu wiem, kim p a n jesteś. Ale kto to jest pan Werfel?"

OJCIEC I SYN

— Tatusiu, dlaczego nie możemy widzieć drugiej strony księżyca?

— Bo nie możemy! Przestań już raz z temi pytaniami!

— Tatusiu, jak się chwyta słonia?

— O co taki bęben się nie pytał! Chciałbym wiedzieć, coby się zdarzyło gdybym ja jako chłopiec tyle się pytał.

— Może mógłbyś w takim razie odpowiedzieć na niektóre z moich pytań, tatusiu!

Wiadomości z kraju

Orzeczenie psychjatrów w sprawie gen. Malczewskiego

Z Warszawy donoszą: Rzeczoznawcy sądowi podpułkownik Dr Nelken i por. Dr Bogusławski orzekli, że generał Malczewski nie jest psychicznie chory, natomiast jest osobnikiem w wysokim stopniu neuropatycznym. W dniach majowych generał Malczewski, według oświadczenia rzeczoznawców, znajdował się w przemijającym chorobliwym afekcie, znoszącym zupełnie poczytalność.

Morderca fabrykanta łódzkiego Dobranieckiego przed sądem

Onegdaj rozpatrywał sąd łódzki sprawę Stanisława Jabłońskiego, który zeszłego lata zamordował z zemsty znanego fabrykanta żydowskiego J. Dobranieckiego. Wedle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Jabłoński pracował przez dłuższy czas we fabryce Dobranieckiego. Z powodu kłótliwości został z pracy usunięty. Z zemsty za to zastrzelił właściciela fabryki, Dobranieckiego. Po czynie oddał się w ręce policji. Na rozprawie przyznał się Jabłoński do czynu. Świadkowie nie wnieśli nowych szczegółów. Jabłoński zrzekł się ostatniego słowa. Sąd skazał go na 11 lat ciężkiego więzienia. Obrońca Dr. Fichna wniósł apelację.

—cgo—

PRZEMYŚL. (Kor. wł.). **Z działalności tow. „Ezra".**

W sobotę 9 bm. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie tow. „Ezra" przy licznym udziale członków. Ze sprawozdania z działalności towarzystwa za rok ubiegły złożonego przez przew. p. Spielmana wynika, że wydział wytrwale dążył do wewnętrznego wzmocnienia organizacyjnego i udało mu się skonsolidować w łonie „Ezry" wszystkie czynniki sjonistyczne. Dla wszelkich potrzeb i postulatów lokalnej organizacji chalucowej znajdował wydział pełne zrozumienie udzielając pożyczki na „alijah" i „hachszarah", zorganizował opiekę lekarską i wielokrotnie interwenjował w sprawach hachszary rolnej. Środkami propagandy były broszury, korespondencje w „Nowym Dzienniku" i „Chwili", publiczne zgromadzenia i mityngi. Prezydjum „Ezry" spełniając funkcję komitetu okręgowego stało w kontakcie z prowincją i kierowało jej pracą, w Dobromilu Nowem Mieście i Sądowej Wiszni. Skarbnik p. Knoller złożył sprawozdanie kasowe (zebrano 2.423 zł.) poczem p. Mgr. Michał Szwarc, gen. sekretarz „Ezry" ze Lwowa wygłosił referat, w którym poruszył sprawę akcji na rzecz kooperatywy rolniczej w Słobódce leśnej, nawołując do wszczęcia pracy celem umożliwienia chalucom w najbliższym sezonie wiosennym systematycznego wyszkolenia w rolnictwie. Po ożywionej dyskusji udzielono absolutorjum ustępującemu wydziałowi. Następnie wybrano nowy wydział z 11 osób z p. Reichem jako przewodniczącym. Walne Zgromadzenie uchwaliło przez aklamację nadać p. S. Spielmanowi godność prezesa honorowego Tow. „Ezra", jakoteż wręczyć mu dyplom w dowód uznania za niestrudzoną pracę około rozwoju „Ezry". Uchwalono również wyrazić serdeczne podziękowanie p. Drowi Steinhardtowi za jego opiekę lekarską nad chalucami.

—c§o—

LISKO. (Kor. wł.). **Z ruchu sjonistycznego.**

Dnia 11 bm. odwiedził nasze miasto gen. sekretarz Org. sjon. dr. R. Feldschuh. Przy współudziale dr. Felschuha odbyło się posiedzenie Komitetu Lok., na którem dr. Feldschuh podał nam szereg cennych wskazówek i instrukcji potrzebnych do kontynuowania dalszej pracy sjon. Po posiedzeniu wygłosił dr. Feldschuh świetny referat na zgromadzeniu, które się odbyło w lokalu „Hatikwy". Na zgromadzeniu zebrana była cała młodzież naszego miasteczka.

Należy niestety zaznaczyć że nasza inteligencja z wyjątkiem dr. Libmanna żadnego udziału w pracy sjonistycznej nie bierze.

—o§o—

KONFERENCJE SJONISTYCZNE W WARSZAWIE. Konferencja sjonistów radykalnych „Al Hamiszmar" rozpocznie obrady w niedzielę 31 bm. Konferencja sjonistów rewizjonistów w Polsce odbędzie się w Warszawie w grudniu na tydzień przed światową konferencją grupy Żabotyńskiego która odbędzie się w Paryżu.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZABÓJSTWA KURATORA LWOWSKIEGO. Prowadzone energicznie śledztwo w sprawie skrytobójczego zabójstwa na osobie śp. kuratora Sobińskiego nie dało dotąd żadnych konkretnych rezultatów. Śledztwo jest otoczone ścisłą tajemnicą. Wszystkie wiadomości o wykryciu morderców, są pozbawione wszelkich podstaw.

SENSACJA WARSZAWSKA. W gminie żydowskiej wywołał wielką sensację list siostry jednego z popularniejszych działaczy ortodoksyjnych w Polsce, który jednocześnie piastuje wysoki mandat w gminie warszawskiej. W liście tym siostra tegoż działacza żąda, aby ją wykreślić z listy należących do gminy żydowskiej, gdyż, jako bezwyznaniowa wystąpiła z gminy żyd. Jak się okazuje petentka ma wyjść za mąż za chrześcijanina Grzegorza J. Dz.

SKAZANIE SEKRETARCZYKA. Głośna swego czasu sprawa napadu na stowarzyszenie badaczy Pisma Świętego, dokonanego przez członków Ligi Obrony Wiary i Ojczyzny, Sekretarczyka i Koronkę, znalazła już ostatecznie swój epilog. Obu oskarżonych skazano za zakłócenie spokoju domowego — Sekretarczyka na 6 mies., Koronkę na 3 miesiące więzienia.

POWRÓT P. RZYMOWSKIEGO DO WARSZAWY. Wczoraj powrócił do Warszawy uwięziony przejściowo przez rząd faszystowski znany literat p. Wincenty Rzymowski.

„ZŁAGODZENIE" „DZIEJÓW GRZECHU". Gazeta Warszawska Poranna zamieszcza list dyr. Teatru Polskiego p. Szyfmana w którym tenże zaznacza, że stosując się do opinji publicznej i zgody z własnem przekonaniem, w porozumieniu z realizatorem scenicznym p. Sziferem zarządził opuszczenie względnie złagodzenie interpretacji teatralnej w szeregu scen w „Dziejach grzechu". Dyr. Szyfman zaznacza, że poprawki uczynione zostały w ten sposób, aby nie zmieniały ani treści ani konstrukcji utworu.

DOBRY PRZYKŁAD PIOTRKOWA. Rada miejska w Piotrkowie uchwaliła zwolnienie przedstawień teatralnych o wysokim poziomie artystycznym od podatku od widowisk.

ZAKŁADY DLA DZIECI JAGLICZYCH. Do liczby zakładów opiekuńczych wychowawczo-leczniczych dla dzieci jagliczych, organizowanych z inicjatywy i przy poparciu finansowem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przy współpracy Departamentu Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przybywa zakład dla chłopców, chorych na jaglicę w Częstochowie (na Stradomiu).

Na skutek umowy zawartej przez Komitet z Kierownictwem zakładu dla dziewcząt jagliczych w Witkowicach pod Krakowem, prowadzonego przez Kuratorjum Uniw. Jagiellońskiego z prof. Godlewskim na czele obydwa te zakłady będą przeznaczone dla sąsiadujących województw Kieleckiego i Krakowskiego. W miarę posiadania miejsc wolnych zakłady będą przyjmowały dzieci i z innych terenów.

WODA NA SANIE OPADA. Z najwyższego stanu, jaki osiągnął San, dochodząc w Przemyślu do 4 m. 50 ponad normę zwyczajną — woda opadła onegdaj do 3 m. 20 i okazuje dalszą tendencję w tym kierunku.

ZNOWU ZAMORDOWANIE SZOFERA. 5 klm. za Białymstokiem znaleziono zwłoki szofera białostockiego Adolfa Roseckiego. Śledztwo wykazało, że w ubiegły poniedziałek wyjechał Rosecki z placu przeznaczonego dla taksówek z kilkoma nieznajomymi mężczyznami. Od owego czasu nie widziano go w Białymstoku. Znaleziono go w aucie. Rosecki został postrzelony w tył głowy. Przyczyny mordu nieznane.

Spiewające drzewo

W Meksyku istnieje gatunek skarłowaciałego drzewa nazwanego przez botaników Echinocaptus Williamsi. Niedawno londyński botanik Adams, który pięć lat przepędził w północnej i południowej Ameryce studjując mało znane gatunki flory, wygłosił w londyńskiem Towarzystwie botanicznem odczyt o tem ciekawem drzewie. Prawdziwe legendy opowiada sobie lud meksykański o Echinocaptusie. Adams mógł te legendy na podstawie własnego doświadczenia skontrolować i stwierdzić, że polegają po większej części na prawdzie. I oto, co Adams opowiada:

„Echinocaptus jest drzewem skarlałem znajdującem się obecnie w stanie wymarcia. Opowiedziano mi, że drzewo to śpiewa. Śmiałem się z tego, uważając to za zwykłą bajkę. Lecz postanowiłem przyłączyć się do grupy pielgrzymów którzy oddawają cześć boską temu dziwnemu drzewu. Mężczyźni i kobiety w uroczystych strojach przebyli wśród największego gorąca blisko 60 kilometrów, by dostać się do stepu, gdzie wśród małych skarlałych drzewek znajdował się Echinocaptus. Stanęliśmy w odległości kilka kroków, tworząc koło. Milczenie trwało blisko godzinę, a potem nagle usłyszałem cichy ale wyraźny, melodyjny śpiew. Miałem wrażenie, że ktoś wygrywa na harfie krótką kompozycję. Złudzenie było wykluczone. Muzyka pochodziła od drzewa. Po 30 minutach powtórzyło się to samo, znowu te same akordy a potem pauza".

Tubylcy twierdzą, że liście tego drzewa, zgotowane jak herbata, wywołują stany halucynacji, w których zdaje się człowiekowi że cudowną słyszy muzykę. Adams nie mógł tego skonstatować, gdyż nie udało mu się samemu dostać do tego drzewa, by zabrać parę liści.

A jakież wytłómaczenie tego cudownego zjawiska? Otóż drzewo to podobne jest do cudownej rośliny Yage, której sok wywołuje wedle eksperymentów francuskiego chemika Rouhiera stany telepatyczne. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że procesowi życiowemu istot organicznych bez względu na to, czyto są ludzie, zwierzęta czy rośliny — towarzyszą elektryczne fale. Fale te są za słabe, byśmy je mogli zauważyć. Radiotechnika naszych czasów zdołała je jednak przemienić w tony. Być może więc, że cud ze śpiewającem drzewem polega na takiej przemianie. Tylko że tutaj sama natura objęła rolę radiotechniki.

Nowe filmy berlińskie
„Metropolis" — „Faust"

Nasz korespondent berliński (Elem) pisze nam:

We wszystkich wytwórniach berlińskich wre obecnie, po uzyskaniu olbrzymich kapitałów gorączkowa praca. Film niemiecki osiągnął też rekord nie tylko w ilości wytworzonych obrazów, lecz i. w jakości. Ufa stworzyła dwa monumentalne filmy. „Metropolis", który kosztował 8 miljonów i ukaże się w najbliższym czasie, oraz „Faust". Ten ostatni miał przed tygodniem premjerę. To, co architekci stworzyli w dziale dekoracji, trudno opisać. Musi się widzieć. Skomponowano nową muzykę ilustrującą, wielką symfonję faustowską. Solistami w orkiestrze są artyści jak Boris Kroyt i znany w Krakowie czelista Anton Hecking. A aktorzy? Mefistofelesa grał Jannings, bawiący obecnie w Ameryce, Małgorzatę — Kamila Horn. Mówi się, że „przypadki chodzą po ludziach". Taki przypadek nawiedził pannę Horn. Kto o niej mówił lub wiedział przed rokiem. Skromna, biedna panienka o ładnej buzi i dobrze zbudowanych nóżkach szyła dla sklepów — pyjamy. Gdy konjunktura ustawała, starała się na ten czas o statysterję przy filmie. I raz, wzięto Kamilę do fotografowania jej nóżek, (duże zdjęcie), ponieważ prominentka w danym filmie nie mogła się poszczycić tak ładnemi. W czasie, gdy uwaga wszystkich była zwrócona na jej nogi, reżyser doszedł do przekonania, że Kamila jest jedyną nadającą się na rolę Małgorzaty pośród setek ubiegających się kandydatek. Gdy jej zaproponował objęcie tej roli, myślała, że sobie z niej kpi. Krótki czas po owem zdjęciu, zaważwano ją ponownie do Ufy i zupełnie konkretnie z nią na ten temat pertraktowano. Kamila sądziła że to sen. Sen zmienił się w fakt, gdy podpisała kontrakty i miesiącami pracowała w atelier. Dzisiaj jest Kamila Horn najpopularniejszą artystką filmową, nową, wschodzącą gwiazdą ekranu. Przypadki chodzą po ludziach.

OGŁOSZENIE.

W niedzielę, dnia 7 listopada br. o godz. 2·30 popoł. odbędzie się w sali Nr. 66 Coll. Novi

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
Członków Stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie ustępującego Wydziału
   a) kasowe, b) generalne,
4) Sprawa utworzenia Komitetu środowiskowego „Auxilium Academicum Judaicum",
5) Sprawozdanie Komisji Kontrolującej.
6) Wybór Władz Stowarzyszenia
   a) Wydziału, b) Komisji Kontrolującej,
   c) Sądu Koleżeńskiego,
7) Wnioski i interpelacje.

Kurator:
Prof. Dr. Rafał Taubenschlag

Sekretarz: **Mgr. Jakób Wolf**
Prezes: **Dr. Maurycy Steinberg**

Przegląd prasy żydowskiej

115,000 złotych. — Jak za dawnych czasów. — Jeszcze o interwencji pos. Kirschbrauna.

W nowym budżecie państwa na rok 1927, wynoszącym około dwa miljardy złotych przeznaczono —jak już donosiliśmy — dla żyd. potrzeb religijno kulturalnych, znowu sumę 115.000 zł. W związku z tem pisze „Hajnt":

...„Po szeregu konferencyj i przyrzeczeń nadchodzą fakty, które mówią znacznie więcej, niż słowa i przyrzeczenia...

...Nikomu z pośród ministrów nie wpadło na myśl zaznaczyć nowy kurs w stosunku do Żydów, o czem tak wiele mówi się także w kołach rządowych, przynajmniej jakimś pięknym gestem jakąś nadwyżką do tradycyjnych 115.000 złotych dla żydowskich potrzeb kulturalnych. Nawet tego nie uważano za potrzebne. Przeciwnie, ma się wrażenie jakby sfery rządowe tendencyjnie podkreśliły, że wszystko pozostaje po dawnemu.

...Niechaj ten drobny, lecz bardzo charakterystyczny fakt posłuży za wskazówkę dla tych z pośród naszych przedstawicieli, którzy ostatnio tak często wychodzą z gabinetów ministerjalnych z uśmiechem zadowolenia, ponieważ w gabinetach tych ma się „zrozumienie" dla naszych potrzeb".

* * *

Interwencja posła Kirszbrauna w sprawie charakteru wyznaniowego gmin żydowskich na kresach wywołuje w dalszym ciągu polemikę odnośnie do charakteru gminy żydowskiej. Jak wiadomo, w imieniu zjazdu gmin żydowskich na kresach interwenjował w swoim czasie u sfer rządowych poseł Wygodzki, domagając się utworzenia gmin świeckich. Poseł Kirszbraun natomiast informował w imieniu elementów ortodoksyjnych sfery rządowe w tym kierunku, by gminy posiadały charakter religijny.

„Moment" pisząc o tej sprawie uważa, że spór jest niewłaściwy i wyrządza tylko szkodę gminom żydowskim.

...Już dawno minął czas, kiedy ortodoksi, krocząc ręka w rękę z asymilatorami, rozumieli pod pojęciem „gminy religijnej" — gminę antynarodową. Obecnie sam poseł Kirszbraun oświadczył z trybuny gminy żydowskiej w Warszawie, że jego stronnictwo żąda gminy **narodowo religijnej**. Tego rodzaju oświadczenie, jest z punktu widzenia tradycji żydowskiej zupełnie zrozumiałe. Istnieje wobec tego pytanie, czy zasadnicza kwestja: **„gmina czysto narodowa lub religijno narodowa"** jest tak bardzo ważna z punktu widzenia rzeczywistych interesów by warto było niszczyć działalność zarządów gmin wskutek tego rodzaju sporów.

Inne stanowisko zajmuje w tej sprawie główny inicjator zjazdu gmin żydowskich na kresach poseł Dr Wygodzki, który w wileńskiej „Cajt" pisze:

...Twierdzę, że nie jest ta sprawa tylko problemem gminy żydowskiej lecz podstawowym problemem ustosunkowania się rządu do Żydów. Pytanie, czy Żydzi są narodem czy religją, przestało być już dawno na świecie pytaniem, lecz w Polsce pytanie to wysuwają asymilatorzy z lewicy i prawicy, i uważają Żydów za religję. Pogląd, że Żydzi są tylko religją, jest poglądem antysemickim który pomaga sferom rządowym do zniszczenia Żydów ekonomicznie i kulturalnie. Dlatego problem gminy na kresach, jest problemem systemu politycznego ze strony rządu w stosunku do Żydów.

W dalszym ciągu zaznacza poseł Wygodzki, że wszystkie zjazdy gmin żydowskich na kresach wypowiedziały się za gminą świecką. Nawet rabini z pośród „Agudy" głosowali za rezolucjami zjazdu „ponieważ na kresach nietylko rabini bezpartyjni, lecz nawet nieznaczna część rabinów z „Agudy" uświadomioną jest narodowo".

Skandal w sprawie trupów żydowskich na uniw. wileńskim

List otwarty pos. Wygodzkiego do rektora M. Zdziechowskiego.

Jak donosiliśmy, doszło na uniwersytecie wileńskim ostatnio do szeregu skandalów na tle dostarczenia trupów żydowskich do prosektorjum. W związku z tą sprawą ogłasza poseł Wygodzki na łamach wileńskiej „Cajt" obszerny list otwarty do rektora uniwersytetu wileńskiego, prof. Marjana Zdziechowskiego z którego to listu wyjmujemy następujące szczegóły: —— 30

Poseł Wygodzki zaznacza, że interwenjował w tej sprawie u dziekana fakultetu medyczne go prof. Orłowskiego, usiłując wyjaśnić mu istotę problemu. P. dziekan atoli jest tak bardzo zaślepiony antysemityzmem, że wszystkie rzeczowe i naukowe argumenty nie są dla niego dostępne. Wśród młodzieży akademickiej wzrasta wzburzenie. Trupy dla prosektorjum podpadają pod kategorję przyrządów naukowych. Podobnie, jak astronomji nie można się uczyć bez teleskopu, histologji bez mikroskopu, tak nie można uczyć się anatomji bez trupów. Kto dostarcza przyborów naukowych uniwersytetom w ogólności? Tylko ministerstwo oświaty. Dlatego też ministerstwo to, lub władze uniwersyteckie muszą dostarczyć prosektorjum trupów. Tak jest na całym świecie. W Londynie, Paryżu, Berlinie i Wiedniu zakupuje administracja uniwersytecka trupy dla prosektorjów, sprowadzając je nieraz z bardzo dalekich stron. Żądać od jakiejkolwiekbądź grupy studentów, by dostarczała trupów, jest niesłychaną krzywdą ze strony władz, jest takim samym nonsensem jak żądać od studentów, by dostarczyli pewnej części mikroskopów instrumentów chirurgicznych, aparatów elektrycznych itd.

Jeśli atoli ktoś pod wpływem antysemickiego maniactwa może postawić tego rodzaju żądanie w stosunku do części studentów, musi na zasadzie konstytucji żądać tego od wszystkich studentów. W danym wypadku znaczyło by to, — że jeśli istnieją głupcy lub warjaci, którzy żądają od studentów żydowskich dostarczenia trupów, to muszą tego żądać od wszystkich studentów tzn. 10 procent mają dostarczyć studenci Żydzi, 90 procent studenci nie-Żydzi. Dlatego winni studenci, żądający od żydów trupów, dostarczyć przedewszystkiem 90 procent trupów. Czy to uczynili? Nie! Administracja zakupuje za nich trupy. W takim razie musi także zakupywać je dla studentów żydowskich...

Na horyzoncie politycznym

Socjaliści paryscy za Pawłem Boncourem

Rada naczelna socjalistycznej partji francuskiej zwołała swoją konferencję na przyszłą niedzielę, tj. na 31 bm. Przed tą konferencją odbywają posiedzenia pojedyncze sekcje partji. I tak w departamencie Sekwany zebrały się onegdaj delegacje tegoż departamentu na narady celem ustalenia swej taktyki na kongresie partyjnym. Na porządku dziennym stała sprawa taktyki wyborczej i sprawa Pawła Boncoura.

W sprawie taktyki wyborczej uchwalono, że partja socjalistyczna ma przy najbliższych wyborach do senatu zachować zupełną niezależność i w pierwszem stadjum wyborów wystawiać własne listy. Dopiero w drugiem stadjum, o ile się okaże niebezpieczeństwo ze strony bloku narodowego, może być mowa o koalicji z partjami szczerze demokratycznemi. Pod żadnym warunkiem jednakowoż nie można się łączyć z ludźmi, którzy się skompromitowali współpracą z Blokiem narodowym, albo którzy popierają politykę przemocy, niezadowolenia, waśni międzynarodowych, albo też występują wrogo przeciwko interesom robotników.

W sprawie Pawła Boncoura oświadczył Zyromski, przywódca skrzydła radykalnego że nie chodzi o to, czy się ma zaufanie do Pawła Boncoura czy też nie, lecz o to, czy mandat jego jako delegata Francji przy Lidze Narodów nie jest sprzeczny z polityką międzynarodowej socjalistycznej i z zasadniczemi hasłami socjalizmu. W dyskusji ujawniły się rozmaite stanowiska w tej sprawie, poczem pojawiły się cztery rezolucje, z których pierwsza uznaje mandat Pawła Boncoura, druga domaga się natychmiastowej jego rezygnacji z mandatu, trzecia odkłada rezygnację na późniejszą porę, a czwarta jest za odłożeniem całej sprawy do najbliższego kongresu partyjnego. W głosowaniu przyjęło pierwszą rezolucję, za którą padło 1480 głosów. Z drugą oświadczyło się 212, za trzecią 108, a za czwartą 369 głosów.

Przed XV. kongresem partji komunistycznej w Rosji

Zjednoczone plenum Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontrolnej partji komunistycznej wydało onegdaj — jak już w telegramach o tem donosiliśmy — wyrok na przywódców opozycji. Trocki, Zinowiew, Kamieniew Piatakow, Jewdokimow, Sokolnikow, Smilga i pani Mikołajewa, otrzymali naganę. Dalsza współpraca Zinowjewa w kominternie została uznaną za szkodliwą i niepotrzebną, Trockiego usunięto z „Politbiura", w którego rękach spoczywa kierownictwo partji komunistycznej Kamieniewa skreślono z listy kandydatów do Biura politycznego.

Członek Komitetu Centralnego Koganowicz oświadczył na ukraińskiej konferencji partyjnej, że partja komunistyczna dołoży wszelkich starań, by tym członkom opozycji, którzy lojalnie chcą współpracować z większością, ułatwić pracę, przeciwko zaś tym, którzy okażą swoją nieszczerość, partja wystąpi z całą surowością. Na plenum komitetu moskiewskiego wystąpili niektórzy członkowie opozycji, którzy przeszli do większości, z rewelacyjnemi wiadomościami, że opozycja uformowała już w całym kraju tajną organizację, a w Moskwie odbywały się regularnie posiedzenia nowej frakcji.

Prasa ogłasza wytyczne linje dla XV. kongresu ułożone przez Rykowa, a zatwierdzone przez Biuro Polityczne. Rykow daje nam bilans dotychczasowej gospodarki sowieckiej, która musi walczyć ze wzrastającą drożyzną, passywnym bilansem handlowym, deficytem i stałym ubytkiem materjałów do opalania. Produkcja upada kwalitatywnie i kwantytatywnie dzięki wciągnięciu większych mas niekwalifikowanych robotników do przemysłu.

Deklaracja Rykowa zajmuje się także ostrą krytyką politycznego programu opozycji, mimo to jednak można zauważyć pewne zbliżenie tych politycznych linij do programu opozycji, występujące chociażby w tem, że Rykow domaga się hegemonji przemysłu w polityce i gospodarce, co jak wiadomo, opozycja wysunęła na plan pierwszy.

Odpowiedzi redakcji

ZROZPACZONY Z WSCH. MAŁOP.: Według dotychczasowej praktyki, w tem gimnazjum, do którego się uczęszcza.

TALMUDYSTA M.: Zamiast „Hajntu" wychodzi dziennik „Hacefira", Warszawa, Leszno 54.

F. Z.: Nie nadaje się.

HATCHIJAH, RUDNIK n. S.: Odstąpiliśmy K. C. Org. Sjon.

J. E., RZESZÓW: Należy zwrócić się wprost do dyrekcji fabryki.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 23	Październik 28 Czwartek 20 Cheszwan	Zachód słońca 16 m. 16

Nowa placówka hebrajska w Krakowie

Otwarcie hebrajskich kursów pedagogicznych

Dnia 24 bm. odbyło się otwarcie kursów pedagogicznych w obecności licznie zebranych gości. Przew. org. „Tarbut" p. Dr Blattberg wita na wstępie przedstawicieli żydowskich instytucyj i organizacyj, a szczególnie znanego poetę p. L. Jafego z Palestyny oraz p. posła Dra Thona, podkreślając znaczenie i potrzebę hebrajskich kursów pedagogicznych. Następnie witają powstanie nowej placówki hebrajskiej imieniem Org. Sjońskiej p. Dr R. Feldschuh im. Org. „Hitachdut" p. M. Margulies, im. „Haszacharu" p. Weinberger, im. „Gordonji" p. M. Mühlstein poczem zabiera głos owacyjnie witany poeta L. Jaffe, który daje wyraz swemu zadowoleniu z powodu uczestniczenia w otwarciu tak ważnej dla ruchu hebrajskiego placówki. Pos. Dr Thon wskazuje na wysiłki krakowskich działaczy w kierunku uruchomienia tych kursów i wyraża nadzieję, że nowo powstała instytucja spełni ciążące na niej zadanie. Poś. Thon podreśla przytem znaczny od szeregu lat współudział zach. Małopolski w pracy nad odrodzeniem języka hebrajskiego. Końcowem przemówieniem w którem podnosi znaczenie współpracy p. Dr. Thona dla powstałych kursów, wyrażając również podziękowanie licznie zebranym delegatom i gościom, zamyka przewodniczący uroczystość.

Nowej placówce hebrajskiej w Krakowie, powstałej z inicjatywy i przy pomocy kilku zasłużonych jednostek, wyrażamy najserdeczniejsze życzenia pomyślnego rozwoju.

Centralny Komitet Ratunkowy

Onegdaj odbyło się posiedzenie żydowskiego Centralnego Komitetu Ratunkowego, w którem wziął udział dyr. Jointu p. Giferman.

Po złożeniu przez przew. Dra Rafała Landaua sprawozdania z działalności Komitetu Ratunkowego oświadczył dyr. Giterman, że Joint nie zamierza dalszych subwencyj przysyłać do Krakowa z tego powodu, ż obywatelstwo tutejsze nie przyczynia się do akcji ratunkowej własnymi funduszami jak to się dzieje w innych miastach, że jednak sprawa dalszych subwencyj dla Krakowa będzie jeszcze przedmiotem obrad Jointu w Berlinie.

Po dyskusji uchwalono wyrazić dyr. Gitermanowi podziękowanie za pomoc udzielaną Centralnemu Komitetowi Ratunkowemu.

* * *

Powyższy komunikat Żyd. Komitetu Ratunkowego powinien istotnie wstrząsnąć sumieniem obywatelstwa żydowskiego. Czas najwyższy, ażebyśmy sobie zdali sprawę z roli i doniosłości Komitetów Ratunkowych. Jeżeli zaś pojmujemy ich pierwszorzędną ważność dla akcji ratowniczej wśród mas żydowskich, to zrozumiemy, że Ameryka jest w pełnem prawie — moralnem i faktycznem — żądając od nas minimalnych przynajmniej ofiar i czyniąc od tychże właśnie ofiar zależną swoją pomoc. Należy więc absolutnie o wiele poważniej aniżeli dotychczas zająć się rozbudową Komitetów Ratunkowych, a przedewszystkiem wspierać je materjalnie! Idźmy za przykładem naszych braci z Kongresówki, nie szczędźmy grosza a stworzymy sieć Komitetów Ratunkowych, które zdołają stać się skuteczną pomocą w ciężkiej walce żydostwa polskiego o przezwyciężenie obecnego ciężkiego kryzysu!

Niezwykłe żądania kamieniczników!

W ostatnich dniach opinja publiczna zaalarmowana została wieścią, iż właściciele realności gotują się do nowego i to bardziej radykalnego od poprzednich ataku na ustawę o ochronie lokatorów. Ustawę, która w naszej mizerji mieszkaniowej, przy zupełnej apatji państwa w kierunku rozbudowy miast, stała się niejako opatrznością dla 97 proc. ludności, postanowili kamienicznicy po kilku, mniej lub więcej udałych próbach — obalić....

W memorjale wystosowanym do czynników rządowych streszczają pp. kamienicznicy w 13 punktach swe postulaty które ciekawe rzucają światło na ich pojęcia humanitarne. 12-ty postulat kamieniczników domaga się, aby żonę wraz z dziećmi po śmierci męża wyrzucić na bruk, gdyż lokatorem był mąż, a po jego śmierci wygasły też i prawa lokatora! Punkt 8-my jest już nieco „łagodniejszy", gdyż domaga się wyrzucenia lokatora jeszcze za jego życia, lecz w wypadku, gdy będzie miał to nieszczęście, iż jego właściciel zapragnie powiększyć swą rodzinę. Ilość córek na wydaniu danego właściciela realności ma decydować o ilości rodzin pozbawionych dachu nad głową względnie warsztatu pracy, przy uwzględnieniu też i tej okoliczności, że jedno lub dwupokojowe mieszkanie urzędnika, czy rzemieślnika napewno nie zaspokoi apetytu zakładających nowe ognisko domowe.

Ostatnie załatwienie i uregulowanie czynszów, zresztą zupełnie niewspółmierne do opłakanych stosunków i ogólnego bezrobocia, które już dziś przyznaje kamienicznikom 60 do 80 procent czynszu przedwojennego, uznane zostało przez tychże za niekorzystne i w punktach 5 i 13 domagają się przyśpieszenia tempa wzrostu czynszów, jakoteż nieosżczędzania bezrobotnych.

Dla panów właścicieli realności obecny kryzys ekonomiczny, bezrobocie, a co zatem idzie głód i nędza sfer pracujących, jest drobnostką niezasługującą na opiekę prawa. W punkcie 6 żądają, aby ustawa zmuszała lokatorów do odnawiania domu właściciela, w nagrodę za to, iż tenże pozwala im łaskawie, za wysokim czynszem, dom ten zamieszkiwać. Zapomnieli panowie właściciele realności, iż w całkowite posiadanie swych domów weszli kosztem, a raczej krzywdą drobnego mieszczaństwa, spłacając ciążące na swych domach hipoteki śmiesznemi zerami zdewaluowanych marek polskich, powodując w konsekwencji znikomą waloryzację oszczędności bankowych, będących własnością najuboższych sfer społeczeństwa. Krzywda ta przebrzmiała, więc czas na nową — oto dewiza ekonomicznie silniejszego!

Wysuwanie podobnych żądań w czasie, kiedy całe społeczeństwo wytęża się i ponosi wszelkie ofiary, by przetrwać ten ciężki okres przesilenia gospodarczego, uważać musimy za **prowokację** ze strony garstki dobrze sytuowanych. Na szczęście, żądania ich są tak „niezwykłe" że sfery rządowe przejdą nad niemi niewątpliwie do porządku dziennego.

Bernard Horowitz.

Zasądzenie Dra Grotowskiego za występek lekkomyślnej krydy

Wczoraj zakończył się w sądzie krakowskim proces przeciw Dr Grotowskiemu, oskarżonemu o występek lekkomyślnej krydy. Drugi dzień rozprawy zajęło dalsze przesłuchanie obwinionego, który sumę przypuszczalnego swego niedoboru w chwili wybuchu afery okreśił na około 400,000 złotych. Po otwarciu postępowania dowodowego członkowie trybunału odczytali protokoły zeznań świadków, które dotyczyły sposobu prowadzenia handlu cukrem przez Grotowskiego, oraz jego transakcyj nie pozostających w związku z przedsiębiorstwem cukrowem. W szczególności wynikało z zeznań tych, że Grotowski zapłacił za „Kurjera Wieczornego" 6000 dolarów i pokrywał deficyt tego pisma w kwocie około 20 tys. złotych miesięcznie, drukarnię „Graphia" nabył za 30,000 zł itd. Swiadków żadnych nie przesłuchano.

Nastąpiły przemówienia prokuratora Dra Schwarza, zastępcy Banku Cukrownictwa w Poznaniu adw. Dra Jakubowskiego i zastępcy Śląskiego Zakładu Kredytowego adw. Dra Spingarna oraz obrońcy Dra Ablamowicza, poczem przed godz. 2 popołudniu zapadł wyrok, uznający Grotowskiego winnym wszystkich zarzuconych mu czynów **i skazujący na karę aresztu przez 7 i pół miesięcy. Wobec wliczenia aresztu śledczego, wynoszącego blisko 8 miesięcy, kara została umorzona. Grotowski wyrok przyjął.**

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORG. SJON.** odbędzie się dziś we czwartek o godzinie 8 wiecz. w lokalu Org Sjon. przy ulicy Stradom 15.

— **POGRZEB MARJANA DUBIECKIEGO.** Wczoraj o godzinie 3-ciej popołudniu odbył się w Krakowie manifestacyjny pogrzeb śp. Marjana Dubieckiego, ostatniego członka rządu narodowego i weterana z roku k863. W pogrzebie wziął udział wojewoda Darowski, wiceprezydenci miasta Ostrowski i Wielgus, dowódca O. K. gen. Wróblewski komendant miasta pułk. Augustyn, szef sanitarny O. K. pułk. Dr Korolewicz, b. wojewoda Kowalikowski, posłowie i senatorowie grono radców miejskich delegacje strzelców, legjonistów i młodzieży akademickiej, delegacje oficerów i żołnierzy wszystkich pułków krakowskich oraz tłumy publiczności. Kondukt otwierał oddział policji, szwadron 8 p. ułanów i batalion 20 p. piechoty z orkiestrą. Na grobie złożył wojewoda Darowski wieniec od rządu z szarfami o barwach państwowych z napisem: „Ostatniemu członkowi Rządu Narodowego śp. M. Dubieckiemu — od Reprezentanta Rządu Rzeczypospolitej". Na życzenie śp. Dubieckiego nie wygłoszono żadnych przemówień. Przy spuszczaniu trumny do grobu oddziały wojskowe oddały honory, przepisane dla generałów. Pogrzeb urządzony był na koszt państwa dla uczczenia zasług i pamięci zmarłego.

— **WYBITNY FINANSISTA AMERYKANSKI W KRAKOWIE.** Wczoraj wieczorem przyjechał do Krakowa p. Harding, wybitny finansista amerykański, prezes „Federal Reserve Bank". P. Hardingowi towarzyszy p. Ossowski b. minister przemysłu i handlu. Gość amerykański zatrzyma się w naszem mieście dwa dni, w ciągu których zwiedzi zabytki miasta i zapozna się z tutejszemi sferami finansowemi.

— **DOCHÓD Z ODCZYTU WICEPREMJERA PROF. BARTLA** w kwocie 663.60 zł. przekazano miejskiej Radzie szkolnej, celem zorganizowania za pośrednictwem komitetów rodzicielskich pomocy szkolnej, żywnościowej i odzieżowej dla młodzieży szkolnej rodziców bezrobotnych.

— **PRZEDŁUŻENIE ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** W myśl zarządzenia ministerstwa pracy z dnia 8 bm. przedłużono okres pobierania zasiłków do 17-tu tygodni dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych w Krakowie, którzy do dnia 30 września br. wyczerpali zasiłki z Funduszu bezrobocia. (okres 13-to tygodniowy). Powyżsi bezrobotni mają się zgłosić natychmiast w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy (ul. Krowoderska 5).

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Jerzy Schipper, rodem z Tarnowa uzyskał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **DYREKCJA GIMNAZJUM ŚW. ANNY W KRAKOWIE** zaprasza rodziców, krewnych kolegów

i przyjaciół profesorów i uczniów poległych w latach 1914—1920, na uroczystość odsłonięcia „Tablicy pamiątkowej“ w budynku szkolnym. Początek uroczystości w dniu 3 listopada br. o godz. 9 rano.

— WYSTAWA ANTYALKOHOLOWA. Centrala Abstynencka przy związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie urządza w sali nowego gmachu przy ul. Skarbowej 2 (dawniej Krupnicza 29), wystawę antyalkoholową. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi 1 listopada o godz. 11 tej.

— WIELKA WYSTAWA ZWIERZĄT DOMOWYCH I RYB. Jak się dowiadujemy, łącznie z wystawą drobiu, gołębi, królików i psów, która odbędzie się w dniach od 5—9 grudnia br. w ujeżdżalni i w pawilonach koszar Henryka Dąbrowskiego przy ul. Zwierzynieckiej l. 26, urządzony będzie staraniem Małop. Twa Rolniczego osobny pokaz owiec i kóz, a nadto wspaniała wystawa ryb hodowlanych krajowych i zagranicznych w efektownej grocie, obejmującej 40 akwarjów przy współudziale Towarzystwa Rybackiego i Twa Rybaków Krakowskich. Wystawa ryb połączona będzie z targiem na ryby. Podczas wystawy wygłaszać będą wykłady z działu hodowli drobiu, gołębi etc. prelegenci desygnowani przez władze wojskowe i uproszeni przez komitet wystawy.

— POSIEDZENIE POLSKIEGO TOW. ZOOTECHNICZNEGO (oddział krakowski), odbędzie się dziś, we czwartek o godz. 6-tej wiecz. w sali Zakładu uprawy roślin (aleja Mickiewicza 17). Na porządku dziennym odczyt ks. Doc. Dr Rosińskiego (Lwów) n. t.: „Dobór płciowy typów antropologicznych w małżeństwach“. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— SPĘD I CENY KONI NA TARGU przy ulicy Zabłocie w dniu 26 bm. były następujące: Spędzono ogółem 180 sztuk, płacono: za konie pojazdowe od 400 do 700 zł za konie pociągowe ciężkie od 400 do 800 zł, za konie pociągowe lekkie od 150 do 300 zł. za konie rzeźne od 20 do 80 zł. Ze spędzonych sprzedano: na wywóz za granicę kraju 35 sztuk, na rzeź miejscową 40. Podaż nieco zmniejszona popyt mierny, tendencja zniżkowa.

— SKUTKI ŚNIEŻYCY. Mokry śnieg i deszcze spowodowały znaczne szkody w ogrodach miejskich i na cmentarzach. Wiele nagrobków i świeżych mogił jest uszkodzonych. Na plantach śnieg połamał kilkadziesiąt róż piennych, oraz wiele krzewów i gałęzi drzew.

— ATAK SZAŁU. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na strażnicę wojskową w Rynku gł., gdzie żołnierz niewiadomego nazwiska dostał ataku szału. Po ubezwładnieniu nieszczęśliwego, przewieziono go do szpitala garnizonu.

— PODRZUTEK. Dnia 26 bm. w podwórzu domu przy ul. Podzamcze l. 3 zostało porzucone niemowlę płci męskiej około 1 miesiąc liczące. Niemowlę oddano do miejskiego żłóbka, a za matką wszczęto poszukiwania.

— KRADZIEŻ KOŻUCHA. Rothenberg Chaja zam. w Nowym Sączu zgłosiła do policji, że dnia 26 bm. o godz. 22 skradziono jej na krakowskim dworcu osobowym w czasie zakupna biletu przy kasie, kożuszek wartości 100 zł.

— CHCIAŁ MIEĆ WŁASNĄ LOKOMOTYWĘ... Dnia 26 bm. aresztowano Romana Strychalskiego (lat 28) pomocnika ślusarskiego za kradzież kompozycji do maszyn kolejowych na szkodę dyrekcji PKP w Krakowie.

— CZYJ „JUREK“? Franciszek Stanecki zgłosił do policji, że dnia 26 bm. przytrzymał na Wiśle łódkę żelazną z napisem „Jurek“ nieznaego właściciela.

—o§o—

ZMARLI:

Ruchla Splitter l. 45. Ryfka Poznańska l. 52.

— ZWIĄZEK ŻYD. AKAD. „GORDONJA“. Dziś we czwartek o godz. 8 wieczorem, w lokalu związku wygłosi kol. Ozjasz Spira referat n. t. „Żydzi a Paneuropa“. (Wrażenia z Kongresu paneuropejskiego we Wiedniu). Goście mile widziani.

—c§o—

Problem leczenia łysiny

W niestrudzonym biegu postępu wiedzy lekarskiej, poczyna świtać i niedalekie rozwiązanie problemu leczenia łysiny. Marzenie to ziści się atoli dopiero wówczas, gdy wiedza udoskonali metody ogólnego odmładzania. Wszelkie środki zewnętrzne, szumnie reklamowane przeciw łysinie są czczym frazesem, obliczonym na łatwowierność — łysych. Medycyna zna już dziś metody skutecznego leczenia wypadania włosów, częściowego ich zagęszczenia, zupełnego rozrostu w wypadkach łysiny na tle nerwowem. jednakowoż nie posługuje się środkiem „uniwersalnym“, lecz dostosowuje przyczynowe kuracje. W celach zapobiegawczych, dla utrzymania skóry głowy w normalnym stanie, tudzież wzmacniania włosów, polecają, lekarze Shampoon „Miraculum“ do mycia skóry głowy i włosów, ponieważ preparat ten dostosowany jest do wszelkich wymogów higieny włosów.

Z teatru, literatury i sztuki

Odczyt Dra Falleka

„O twórczości dramatycznej Gerharda Hauptmana“ z powodu wystawienia „Hanusi“ w teatrze miejskim mówić będzie w sobotę, 30 bm. o godz. 7-mej wieczór w Kolegium Wykładów Naukowych dr Wilhelm Fallek który w tym celu przyjeżdża z Łodzi.

Tezy odczytu: Zwiastunowie naturalizmu (Balzak, Goncourtowie). Wielcy wodzowie naturalizmu (Zola, Tołstoj, Ibsen). Hauptman chorąży prądu naturalistycznego w Niemczech. Przegląd dramatów Hauptmana z uwzględnieniem ich elementów naturalistycznych, wizyjnych i symbolicznych.

—o-o—

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś, we czwartek dnia 28 bm. poraz ostatni „Dukus“. W sobotę, dnia 30 bm. odegrana zostanie premjera „Pryzyw“ (Pobór), komedja w 4 aktach, Mendele Mojcher Sfurima. Utwór ten cechują wszystkie niemal właściwości genjuszu wielkiego koryfeusza literatury żyd. Świetna plastyka postaci lekko przyprószona groteską, dramatyczność treści jak i zalety budowy, dają nadzwyczajne możliwości inscenizacyjne które świetny reżyser p. Jonas Turkow odpowiednio wykorzysta. W „Pryzywie“ bierze udział cały zespół artystyczny. Komedja będzie powtórzona w niedzielę dnia 31 bm.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek „Proboszcz wśród bogaczy“, świetna transkrypcja powieści Vautela, której ostatnie spektakle wypełniły po brzegi widownię. Nowość ta ustąpi miejsca widowiskom zaduszkowym złożonym z „Dziadów“ części IV. i „Hanusi“ Hauptmanna które wejdą na afisz w sobotę wieczór i wypełnią wieczory w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Popołudnia świąteczne przyniosą wznowienie popularnego „Młynarza i jego córki“ Raupacha. W piątek po cenach popularnych „Cały dzień bez kłamstwa“ w świetnej obsadzie premjerowej z wesołą trójką pp. Komornicki, Milskim i Leliwą na czele

— SEWERYN EISENBERGER, nasz znakomity pianista wystąpi w Krakowie w sobotę, 30 bm. z jedynym koncertem, na którym wykona interesujący bogaty program.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Czwartek: „Dukus“.
Sobota: „Der Pryzyw“ (Pobór) premjera.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Proboszcz wśród bogaczy“.
Piątek: „Cały dzień bez kłamstwa“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: „Żołnierz Marysieński“ (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Czy powinniśmy milczeć?“
NOWOŚCI: „Sodoma i Gomora“.
PROMIEŃ: „Anioł ciemności“.
REDUTA: „Noc, świt i dzień“.
SZTUKA „Cesarskie manewry“.
UCIECHA i WARSZAWA: „Ostatnie dni Pompei“.

Z giełdy

Kraków, 27. 10 PAT. Akcje: Bank przem. 0.17, Bank komercjalny 0.15 Tohan 0.21, Pharma 1.05, Zieleniewski 13.60, 13.90, Trzebinia 0.36, 0.40, Parowozy 0.30, Górka 16 60, 17. Siersza górnicza 4.05 4.10, Polska nafta 0. 33, Azot 0.53, 0.56 Elektrownia 16.80, Chodorów 125. Chybie 5.30, 5.60, Piasecki 2.10.

* * *

Na rynku akcyj zaznaczyła się dziś tendencja zniżkowa przy dość licznych obrotach.

Dolar nieoficjalnie słabszy, 9.01—9.015, czeki bankowo 0.025.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 27 b m. (PAT) Żyto 36·00—37·00— Pszenica 45·25—48·25 — Jęczmień 28·00—31·00 — Jęczmień browarniany 34·75—39·75 — Owies 28·75—30·25 — Mąka żytnia 70% 53— 54·— — Mąka żytnia 65% 54·50 —·— — Mąka pszenna 65% 66·—— 71·50 — Ospa pszenna 24—·— — ospa żytnia 22·50—23·50 — ziemniaki stołowe 8·30—8·70 — ziemniaki gorzelniane 6·50—6·70 — gorczyca 62·00—82·00 Rzepak 64·00—67·00 — Groch Wiktorja 78·——88— Tendencja mocna.

Giełda warszawska

Warszawa 27 bm. (PAT.) **Giełda walutw.**
Dolary 9·—, sprz. 9·02 kup. 8·98.
Belgja 25 15, 25 21, 25 09.
Londyn 43·60 sprz. 43·71, kup. 43·49.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 27·60, sprz. 27·50, kup. 27·43.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·—, sprz. 174·43, kup. 173·57,
Włochy 39 62, 39 72, 39·53.
Wiedeń 127·25, sprz. 127·57, kup. 126·93

Papiery procentowe: pożyczka konwersyjna 45 3/4, pożyczka dolarowa 72 i pół pożyczka kolejowa 87, Paryż, Włochy i Belgja słabiej, reszta utrzymana.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·18 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 6·50 Puls 4·20, Wild — Cegielski 16·—, Parowozy 0·88 Zawiercie 15 50 Żegluga 0·15 Polska nafta 0·65, Siła i Światło 26·00 Chmielów —·— Starachowice 2·25, Pociak 1·30 Zieleniewski 12·50 Żyrardów 13·50 Chodorów 125·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 27 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28 260, Belgrad 1246, Berlin 168·03 Bruksela 19·55, Budapeszt 9905 Bukareszt 395, Chrystania —·—, Kopenhaga 187·80, Londyn 3428, Madryt 106·12, Medjolan 3096, Nowy Jork 707—, Paryż 2153, Praga 2093, Sofja 5·08, Sztokholm 18880, Warszawa, 78·35 — 78·55, Zurych 136·35 dolary 706 —, niemieckie 167·75, angielskie 34·21, jugosłowiańskie 1246, norweskie·—· polskie 78·30—79 30 rumuńskie 3·98, szwedzkie—·— szwajcarskie 136·10 hiszpańskie —·— czeskie 20 90, węgierskie 99·08, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 110·, Silesja —, Fanto 125 Gal. karpaty 100, Galicja 1075, Siersza 84·, Bank Małopolski —, Bank Hip. —·. Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 27. 10 PAT. Paryż 15.775, Londyn 25.143, N. Jork 5.185, Belgja 72.175 (w belgach), Włochy 22.75, Hiszpanja 78 1/4, Holandja 207.30, Berlin 123,25 Wiedeń 73.15 Sztokholm 138.51 1/4, Oslo 129.75, Kopenhaga 137.85, Sofja 3.73 3/4, Praga 15.36 1/4, Warszawa 58, Budapeszt 72.675, Białogród 9.15, Ateny 6,25, Konstantynopol 2.61 1/4, Bukareszt 2.90, Helsingfors 13.05, tendencja osłabiona.

Giełda londyńska

Londyn, 27. 10 PAT. N. Jork 4.84 3/4, Holandja 12.12 3/8, Francja 159 3/4 Belgja 34.85 1/4 (w belgach), Włochy 110 3/8. Niemcy 20.355, Szwajcarja 25.145, Hiszpanja 32.175, Danja 18.28, Szwecja 18.145, Norwegja 19.38 Praga 164 5/8, Helsingfors 192.50.

Giełda paryska

Paryż, 27. 10 PAT. Londyn 155.50, N. Jork 32.00, Belgja 458 (w belgach), Hiszpanja 496, Włochy 144, Szwajcarja 635, Danja 875, Holandja 1315 Norwegja 824, Szwecja 879, Rumunja 18.30 Niemcy 782.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 27. 10 (AW). Warszawa 11.37, Londyn 484 13/16, Paryż 306 i pół Wiedeń 14 1/16— 14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 445 Belgja 13,91, Budapeszt 14 1/16—14 1/8, Szwajcarja 19.28, Helsingfors 252, Sofja 72 Holandja 39.99, Oslo 25.50, Kopenhaga 26.58 Sztokholm 26.72, Hiszpanja 15.08, Bukareszt 54. Berlin 23,77, Belgrad 177, Montreal 100 1/8.

Dookoła strajku angielskiego

Londyn, 27. 10 PAT. Wczoraj odbyła się tu konferencja premjera Baldwina, kanclerza skarbu i ministra górnictwa z przedstawicielami rady generalnej kongresu Trde Unionów. Na konferencji tej omawiano sytuację w górnictwie.

Sunderland, 27. 10 PAT. Policja przy użyciu broni palnej rozprószyła strajkujących górników występujących z wrogą manifestacją przeciwko górnikom, powracającym do pracy.

Londyn, 27. 10 PAT. Grupa parlamentarna partji pracy omawiała na wczorajszem posiedzeniu sytuację w górnictwie i przyjęła rezolucję, stwierdzającą że partja odaje się do dyspozycji związku górników w jego dążeniu do pomyślnego rozwiązania konfliktu.

Techniczna komisja do spraw rozbrojenia zakończyła obrady

O ograniczenie wydatków na zbrojenia.

Paryż (AW). Wedle „Matin" wyłoniona przez Ligę narodów techniczna komisja dla spraw rozbrojeniowych ukończyła już swe obrady w Paryżu. W zgodzie z zajętem przez Francję stanowiskiem, uznała komisja, że najskuteczniejszym środkiem dla przeprowadzenia rozbrojeń jest ograniczenie wydatków na cele uzbrojeniowe. Komisja ułożyła formułę, która zaleca procentowe zastosowanie wydatków na cele wojskowe i zastosowanie ich do ogólnego zapotrzebowania państwa, tak by przy układaniu budżetu wysokość dozwolonych wydatków wojskowych była w pewnym stosunku do ogólnej kwoty unormowana. Co do kontroli, by ta była w pewnym stosunku unormowana i by zgodzono się na zasadę którą francuscy członkowie komisji jako najstosowniejszą wskażą.

Zamach dynamitowy na budynek sądu

Nowy Jork (AW). W archiwum sądowem znaleziono 2 bomby dynamitowe ostrzejszego kalibru, które udało się jeszcze w sam czas uprzątnąć nim bomby te eksplodując, mogły wyrządzić wielkie szkody. Przypuszczają że jest to zamach anarchistów lub komunistów na gmach sądowy, jako protest przeciwko odrzuceniu podania o rewizję procesu w sprawie 2 skazanych na śmierć komunistów.

Wisła wzbiera

Warszawa, 27. 10 PAT. Z powodu bardzo obfitych opadów w górzystym dorzeczu Wisły (w wielu punktach około 50 mm w ciągu 24 godzin), można oczekiwać w najbliższych dniach podniesienia się stanu wody na Wiśle pod Warszawą. Na podstawie otrzymanych do dnia 27 bm. wiadomości, kulminacji można się spodziewać w Warszawie najwcześniej wieczór 29 bm., przyczem stan kulminacyjny osiągnie przypuszczalnie 390 cm, co nieznacznie tylko przekracza stan osiągnięty przy wezbraniu sierpniowem br. (383 cm.) Przy tej wysokości woda nie dosięgnie jeszcze korony bulwarów, poczem 30 bm. rozpocznie się powolne opadanie. Przejście szczytu fali w Toruniu oczekiwane jest dnia 1 listopada w godzinach popołudniowych.

Niezadowolenie z mowy Stresemanna w Ameryce

Londyn, 27. 10 PAT. „Daily Telgraph" donosi z Waszyngtonu, że niektóre punkty wygłoszonego ostatnio przez Stresemanna przemówienia, a mianowicie ustępy w których minister wypowiada się na korzyść ekonomicznego związku paneuropejskiego, wywołały w tamtejszych kołach oficjalnych żywe niezadowolenie.

Przygotowania do światowej wystawy w Berlinie

Berlin, 27. 10 PAT. Między magistratem miasta Berlina a Werkbundem niemieckim toczą się rokowania co do podjęcia prac wstępnych do planowanej na rok 1930 światowej wystawy w Berlinie. Jako miejsce, na którem stanęłyby zabudowania wystawy, upatrzona jest 100 ha przestrzeń między Kaiserdamem a Grünwaldem. Planowane jest urządzenie 12-tu olbrzymich hal, pozatem specjalnych budynków, przeznaczonych na produkcje koncertowe i obrady kongresu.

Delegacja ukraińska u królowej rumuńskiej

Nowy Jork (AW). W dalszej podróży królowej rumuńskiej Marji zgłosiła się królowej na granicy St. Zjednoczonych delegacja ukraińskich kolonistów w Kanadzie i wręczyła jej memorjał w którym uskarża się, że położenie 1½ milj. Ukraińców w Rumunji jest w gorszem położeniu niż przed wojną.

Hoover o manifeście finansistów

Nowy Jork (AW). Minister handlu Hoover omówił wczoraj na zgromadzeniu w Chicago polityczne znaczenie manifestu przywódców świata finansowego i gospodarczego. Jeśliby możliwem się okazało, powiedział mowca, złączenie 20-tu państw europejskich na płaszczyźnie wolnego handlu, jakoteż zgłoszenia zjednoczonym stanów europejskich na sposób unji amerykańskiej, toby się przez to niezawodnie położenie gospodarcze Europy znacznie polepszyło.

Radio na usługach badań geograficznych

Londyn, 27. 10 PAT. Uczeni, ugrupowani w obserwatorjum w Greenwich i szeregu innych obserwatorjów świata, przeprowadzają w bieżącym miesiącu doświadczenia mające na celu sprawdzenie ścisłości pomiarów długości geograficznej za pomocą radjotelegrafu. W tym celu specjalne sygnały radjotelegraficzne określające ścisłą godzinę porównawczą, nadawane będą trzy razy dziennie z radjostacyj w Waszyngtonie, Honolulu, Sajgonie, Bordeaux i Dissy. Godziny otrzymania sygnałów zanotowane będzie na zegarach współdziałających obserwatorjów. Cały schemat prac doświadczalnych, którego eksperymenty powyższe stanowić będą tylko pewną część, przewiduje periodyczność tego rodzaju prób, zmierzających do określenia ścisłych cyfr ruchu kuli ziemskiej.

Kronika telegraficzna

— (D) Nowy minister oświaty w Czechach zarządził, ażeby ze względu na małe dzieci nauka w całem państwie rozpoczynała się od 1 listopada do 31 stycznia o godzinie 8'30 a nie jak dotąd o 8-mej. Podobno inne państwa mają pójść śladem Czechosłowacji.

— Wczoraj przybył do Budapesztu Rabindranath Tagore.

— W czasie obchodu święta hinduskiego w Laherze, wśród zgromadzonych licznie tłumów wybuchła bomba zabijając 9 osób, oraz raniąc 51.

— Ostateczny wynik w sprawie prohibicji alkoholowej w Norwegji dał 531.425 głosów przeciw prohibicji, oraz 421.292 za prohibicją.

— Z rozmaitych stron Czechosłowacji donoszą o zawiejach śnieżnych. W dyrekcji kolejowej ołomunieckiej pociąg pospieszny ugrzązł w zaspach śnieżnych. Ten sam los spotkał wysłany na pomoc pociąg ratunkowy. Oba pociągi uwolniono dopiero po 12 godzinach.

— Jak donosi „Ceskie Slovo" ludowcy słowaccy zażądali dwóch tek w gabinecie.

— W kopalniach i terenach polnych w Norland (Szwecja), odkryto złoto. Szef szwedzkiego zakładu geologicznego stwierdził, że w szczególności pola koło Golmsteac zawierają żyły rud arsenowych miedzianych i złotych.

— Jugosłowiański król Aleksander nadał miastu Leodjum medal wojskowy, zaś miastom Pradze i Ołomuńcowi ordery św. Sawy.

— Wicemarszałek lotnictwa angielskiego sir Sefton Brancker weźmie udział w podróży powietrznej do Basra Karachi na przestrzeni 2500 mil.

— Wczoraj rozpoczął się w Pradze międzynarodowy zjazd właścicieli hotelów. Biorą w nim udział przedstawiciele organizacji hotelarzy z 16 państw.

— Belgijska pożyczka sanacyjna odniosła wczoraj w Nowym Jorku pełny sukces. Oczekują, że dziś będą zamknięte także listy subskrypcyjne w Londynie.

Skutki traktatu litewsko-sowieckiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 10 Sin. Z Rygi donoszą, że poseł litewski w Stanach Zjednoczonych zawiadomił swój rząd, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych odmówił pozwolenia na realizację pożyczki litewskiej na giełdzie amerykańskiej a to na skutek zawartego paktu sowiecko litewskiego.

Czerwona flaga zostaje

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń, 26. 10 (D). Tutejsze poselstwo sowieckie podaje do wiadomości, iż szerzone ostatnio pogłoski jakby rząd sowiecki zamierzał zmienić państwową flagę czerwoną na czerwono-zieloną, są nieprawdziwe. Sowiety zostają nadal przy swej rewolucyjnej fladze.

Deficyt Zentralbank der Deutschen Postsparkassen

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 26. 10 (D). Na posiedzeniu komisji śledczej w sprawie gospodarki w Zentralbank der Deutschen Postsparkassen stwierdzono, że deficyt tej instytucji wynosił 82 miljnoy szylingów. 62 i pół miljonas zylingów pokryło państwo, tak, że instytucje i osoby prywatne są ogółem poszkodowane na niespełna 20 miljonów szylingów.

—o-o—

Po kooperacji przemysłu--kooperacja banków

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 26. 10 (T). W niemieckich kołach bankowych powstała myśl, ażeby idąc w ślad za przemysłem niemieckim, nawiązać rokowania w sprawie kooperacji z angielskiemi instytucjami bankowemi.

—§—

Svehla pertraktuje z przywódcą Słowaków

Praga, 26 10. PAT. Prezydent ministrów Svehla konferował wczoraj z ks. Hlinką. Svehla pragnie przystąpienia Słowaków do większości i gotów jest poczynić Słowakom szereg koncesji. Sądzą, że rokowania potrwają kilka dni. — —ŁŁŁ ŁŁ

Zbliżenie węgiersko-jugosłowiańskie

Budapeszt, 26 10 PAT. Przeniesienie szefa oddziału politycznego ministerstwa spraw zagranicznych Tadicza do Budapesztu w charakterze charge d'affaires uważane jest tutaj za bardzo ważny krok zacieśnienia stosunków jugosłowiańsko-węgierskich. Dzisiejsze dzienniki sądzą, że zmiany które zostały przedsięwzięte obecnie w poselstwie jugosłowiańskim w Budapeszcie są nietylko natury administracyjnej. — — ŁŁŁ

Robotnicy amerykańscy przeciwko uznaniu Rosji sowieckiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Newy Jork, 26 10 (D) Na sesji amerykańskiej federacji robotniczej w Detroit przyjęto na wniosek Levisa porządek dzienny oświadczający się przeciw uznaniu Rosji sowieckiej z tem umotywowaniem, że w Rosji nie mają robotnicy żadnej wolności.

Program stacyj broadcastingowych

Czwartek, 28 października

Warszawa (400 m) 15—15'15 Komunikat gosp. 17'30—18'55 Koncert popołud. 19'45—19'55 Rozmaitości 20'30—22 Koncert wieczorny. Sygnał czasu. Informacje prasowe. Wiedeń (531, 582.5 m) 16'15 Koncert popolud. 20'05 Koncert Wied. Ork. Symfonicznej. Berlin (405, 571 m) 20 Operetka „Faworyt carycy". Nowości 22'30—24'30 Muzyka taneczna. Budapeszt (560 m) 21'15 Muzyka cygańska. Frankfurt (470 m) 19 Przeniesienie z opery „Carmen". 24'30 Muzyka taneczna. Londyn (365 m) 21 Koncert. Rzym (425 m) 18—18'30 Jazzband. Zurych (500 m) 13'15 Giełda. 19'57 Koncert. 21'50 Nowości. Prognoza.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.